Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

KURIER
Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 102 (531) Łódź, wtorek 15 kwietnia 1947 r. CENA 3 ZŁ.

Parlamentarzyści i okręty wojenne...

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Ankary, że przybyła tam z Kairu delegacja parlamentarzystów amerykańskich pod przewodnictwem senatora Barkley'a i po nawiązaniu kontaktu z tureckimi mężami stanu udała się samolotem do Stambułu.

Parlamentarzyści amerykańscy pozostaną przez pewien czas w Stambule, po czym wyjadą do Grecji.

Za nami krew, prawo, historia i praca!

Nie jesteście ludźmi „kresów"...

Przemówienie tow. Premiera na zjeździe P. P. S. w Wałbrzychu

WARSZAWA (SAP) — Dnia 13 bm. na zjeździe PPS w Wałbrzychu — premier Cyrankiewicz wygłosił wielką mowę polityczną, w której omówił obszernie zagadnienie Ziem Odzyskanych w związku z rozpoczęciem się Tygodnia Ziem Odzyskanych. Między innymi tow. Premier powiedział:

— „Nasz powrót na Ziemie Zachodnie — nie jest ekspansją. Jest wyrównaniem krzywdy dziejowej, jest samoobroną Słowiańszczyzny, jest odepchnięciem naporu germańskiego imperializmu — pracą polskiego chłopa, robotnika i inteligenta. Ta praca jest najlepszą gwarancją polskości Ziem Odzyskanych. To już nie dworki szlacheckie, to nie jeden pułkownik wśród ludności obcej narodowo. Tu cała ziemia, każda wieś zaludniona jest polskimi chłopami, każda fabryka zapełniona polskimi robotnikami.

Czyż może być lepsza gwarancja polskości na tych ziemiach?

W tej nowej roli klasy robotniczej, widzimy wielkie przeobrażenie jakie zaszło w ostatnich latach. Lud pracujący wziął pełną odpowiedzialność za losy Polski na swoje barki i z tego wszyscy muszą sobie zdać sprawę — także ci z zagranicy, którzy na 5 mil. Polaków, na dorobek polskiej pracy na Ziemiach Odzyskanych chcieliby patrzeć przez okulary jakiejś komisii.

Z wielkimi sojusznikami

Rydz-Śmigły mówił kiedyś, że my będziemy się bić bez sojuszników. Otóż jako partia i jako członkowie tej partii i jako naród, odpowiadamy, że Polska będzie się bronić dziś nie sama, ale razem z silnymi sojusznikami. To nie jest sprawa jakiegoś „bloku" państw słowiańskich, ale jasne jest, że najlepiej potrafią ustalić wspólną politykę, wspólną linię — ci, co najboleśniej i najmocniej zostali doświadczeni.

Pokój jest niepodzielny

Pokój jest niepodzielny i bezpieczeństwo jest niepodzielne. Wierzymy, że o tym pamiętają

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Ospa zagraża stolicy USA

NOWY JORK (PAP). Zanotowano tu ostatnio 2 śmiertelne wypadki ospy.

Burmistrz Nowego Jorku zalecił wszystkim swym urzędnikom dokonanie najrychlej szczepień ochronnych.

W stanie nowojorskim szczepienie ospy nie jest obowiązkowe.

Opór powstańców rośnie
Złudne nadzieje na kapitulację

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten Agencja TASS, w miarę posuwania się sił rządowych w górzyste okolice Grecji centralnej wzmaga się opór powstańców. W dniu 11-ym kwietnia toczyły się walki na linii Metsovo — Kalabaka — Grevena.

Na konferencji prasowej w greckim sztabie generalnym generał Manidakis oświadczył, że powstańcy unikają walnej bitwy. Przyznał on jednak, że zawodne okazały się nadzieje na kapitulację powstańców. Kwatera główna dowódcy greckiej armii demokratycznej generała Markosa znajduje się poza obrębem terenu, otoczonego przez siły rządowe.

Doniesienia, nadchodzące z całej Grecji, świadczą o aktywizacji powstańców na wszystkich terenach nie objętych głównymi operacjami, zwłaszcza w Macedonii egejskiej, w Tracji i w południowym Peloponezie. W okręgach Florina i Serra (Macedonia) powstańcy zajęli szereg wiosek. W Lakonii oddziały powstańcze zaatakowały wojska rządowe w odległości 100 klm. od Sparty.

W dniu 11 kwietnia oddziały powstańcze zaatakowały miejscowość Rapsani na południowych stokach Olimpu

Powstańców odparto po zaciętej walce dzięki posiłkom, które przybyły od strony morza.



Tak wygląda obecnie b. marszałek niemiecki von Rundstaedt, przebywający w obozie jeńców w Anglii.

Nasze stanowisko

W całym kraju odbywają się uroczystości, związane z „Tygodniem Ziem Odzyskanych". Wydzielenie pewnego okresu czasu po to, aby specjalnie przemyśleć jakiś problem, wziąć udział w akademii, odczycie czy wiecu jest w życiu zbiorowym koniecznością. W nawale bowiem spraw codziennych skłonni jesteśmy do zapominania lub niedostatecznego przemyślenia jakiejś zasadniczej z państwowego punktu widzenia sprawy.

Urządzenie „Tygodnia Ziem Odzyskanych" posiada w obecnej chwili specjalne znaczenie. Tu chodzi nie tylko o mobilizację uwagi i wysiłku wokół wspomnianego problemu, ale jednocześnie o masową manifestację społeczeństwa w związku z wystąpieniami na Konferencji Moskiewskiej polityków anglosaskich w sprawie granic Polski na Odrze i Nissie. I dlatego jesteśmy dziś uczestnikami publicznych wystąpień różnego rodzaju, w czasie których poznajemy opinię na temat Ziem Zachodnich nie tylko polityków i działaczy społecznych, ale jednocześnie ekonomistów, fachowców, którzy operują cyframi i dokładnymi ściśle ustalonymi faktami.

Cóż z nich wynika? Z wypowiedzi opartych na źródłowych badaniach dowiadujemy się, że na terenie Ziem Odzyskanych żyło w okresie przedwojennym przeszło dwa miliony Polaków. Fakt ten między innymi świadczy o naszym moralnym prawie do tych terenów. My nie zabieramy cudzego, wracamy jedynie na swoje dawne tereny. Militarne zwycięstwo odniesione nad Niemcami w czasie ostatniej wojny nie może być zaprzepaszczone. Musimy wyciągnąć dziś wszystkie wnioski wynikające z niedostatecznego wykorzystania zwycięstwa grunwaldzkiego. Wnioski te muszą się wyrazić bezwzględną trwałością naszych granic zachodnich.

Podkreślamy to nie tylko w interesie własnym, ale jednocześnie mamy na względzie troskę o pokojową stabilizację stosunków w Europie. Po ostatniej wojnie nikt rozsądny nie będzie zaprzeczał, że najgroźniejszym ośrodkiem antypokojowych tendencji są Niemcy. Ten kraj splamił się wielokrotnie napadami, rabunkiem i wyniszczaniem krajów ościennych. Likwidacja agresywności niemieckiej leży w takich warunkach w pierwszej mierze w interesie najbliższych sąsiadów Niemiec. Te prawdy musimy specjalnie podkreślać w ciągu „Tygodnia Ziem Odzyskanych".

4 tys. tonn materiałów wybuchowych
zniosie Helgoland z powierzchni morza

BERLIN (PAP). Wszystkie przygotowania do wysadzenia w powietrze wyspy Helgoland, wielkiej bazy marynarki niemieckiej i łodzi podwodnych, zostały już ukończone.

Dnia 18 kwietnia wczesnym rankiem z portu Cuxhawer wyruszą 3 okręty brytyjskie, na których pokładzie znajdować się będą przedstawiciele władz brytyjskich i sojuszniczych oraz dziennikarze alianccy. Gdy okręty znajdą się w odległości 9 mil morskich od wyspy Helgoland, nastąpi zapalenie nagromadzonych na wyspie zapasów amunicji.

Według przewidywań oficerów marynarki brytyjskiej, będzie to obok eksperymentu na Bikini największa eksplozja, jaka kiedykolwiek wydarzyła się na świecie.

Materiały wybuchowe w ilości ponad 4 tysiące ton zostały zgromadzone w podziemnym tunelu długości ok. 13 km. Wskutek wybuchu wszystkie urządzenia wojskowe, jak składy betonowe, stanowiska baterii, doki łodzi podwodnych oraz zakłady podziemne, będą wysadzone w powietrze a ziemia dozna wstrząsu jakby w wyniku działalności wulkanu.

Oficerowie marynarki spodziewają się, że równocześnie wybuchną setki min wodnych, które znajdują się jeszcze w pobliżu wyspy. Przed głównym wybuchem nastąpi kilka mniejszych eksplozji, aby wystraszyć ptactwo, gnieżdżące się w zaroślach wyspy.

Propozycje Pandit Nehru
równouprawnienie religijne w Indiach

LONDYN (PAP). Jak donosi z New Delhi agencja Reutera wiceprzewodniczący rządu tymczasowego w Indiach Pandit Jawaharlal Nehru oświadczył:

„Pragnę, by Indie, które wkrótce mają uzyskać niepodległość, stały się potężnym państwem, dążącym do postępu. Pragnąłbym móc budować nowe Indie zgodnie z moją koncepcją. Panowanie jednego wyznania nad innym należy już do zamierzchłej przeszłości. W przyszłości wszyscy mieszkańcy Indii powinni cieszyć się wolnością. Żadna gmina religijna nie może uzyskać dominującej roli. Nie mogą panować ani Muzułmanie, ani Hindusi, lecz tylko równouprawnieni obywatele Indii".

Problem wyznaniowy we Włoszech

Zacofanie chrześcijańskiej demokracji

może wywołać nową falę propagandy antyreligijnej

RZYM (PAP). Włoskie zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło art. 14 projektu nowej konstytucji w następującym brzmieniu: „Wszyscy mają prawo wolnego wyznawania własnej religii w jakiejkolwiek bądź formie, pojedyńczo lub zbiorowo, prowadzenia propagandy religijnej oraz spełniania swych obrządków prywatnie lub publicznie pod warunkiem, że obrządki te nie naruszają obowiązujących zasad obyczajności. Wszystkie wyznania inne, niż katolickie, mają prawo organizowania się w myśl własnych statutów, które nie mogą być jednak sprzeczne z prawami włoskimi".

Artykuł ten jest uzupełnieniem artykułu 7, który mówi o stosunku państwa do kościoła katolickiego, włączając do konstytucji pakt lateraneński.

Drugi punkt artykułu 14, mówiący o stosunku religii do prawa, wywołał burzliwą dyskusję. Komuniści proponowali formułę: „wszystkie wyznania są równe wobec prawa". Propozycja komunistów za którą głosowała cała lewica, akcjoniści, republikanie, demolabourzyści i kilku liberałów, odrzucona została większością głosów zwolenników tezy chrześcijańskiej demokracji.

Prasa lewicowa pisze krytycznie o wyniku głosowania. „Avanti" oświadcza: „głosowanie nad art. 14 posiada duże znaczenie polityczne, po uchwaleniu bowiem art. 7, za którym i my głosowaliśmy, chodziło obecnie o danie również innym wyznaniom pełnego równouprawnienia. Tego jednak chrześcijańska demokracja nie pochwala, upierając się przy swych zacofanych pozycjach". Zdaniem dziennika stanowisko chrześcijańskiej demokracji wywołać może nową falę propagandy antyreligijnej.

Włochy punktem etapowym

pomocy Zachodu dla Grecji

SZTOKHOLM (PAP). „Dagens Nyheter" w korespondencji z Włoch twierdzi, że amerykańscy oficerowie i żołnierze, którzy zgodnie z planem demobilizacyjnym przygotowywali się do transportu z Włoch do USA, otrzymali w dniu 11 kwietnia rozkaz przerwania tych przygotowań, gdyż muszą się liczyć z tym, że pozostaną we Włoszech jeszcze na czas nieokreślony.

Korespondent utrzymuje, że Włochy staną się punktem etapowym dla dostaw, które w ramach planu prezydenta Trumana będą szły ze Stanów Zjednoczonych do Grecji i Turcji.

Wstrzymanie nominacji Cavendisa Benticka

LONDYN (PAP). — Rzecznik brytyjski ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że nominacja b. ambasadora brytyjskiego w Polsce Cavendish Bentincka na stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro, została wstrzymana.

Aresztowanie przywódcy ruchu zawodowego w Iranie

PARYŻ (PAP). — Jak donosi z Teheranu agencja France Presse, został tam aresztowany Reza Rousta, sekretarz generalny związków zawodowych Iranu, należących do Światowej Federacji Związków Zawodowych. Aresztowano również jego brata. Represje te motywowane są urzędowo, rzekomo działalnością aresztowanych, zagrażającą bezpieczeństwu państwa.

Stan zdrowia króla duńskiego

KOPENHAGA. (PAP). Wydany w poniedziałek rano biuletyn o zdrowiu króla duńskiego Christiana stwierdza, że król spędził noc spokojnie. Stan zdrowia króla na ogół nie uległ zmianie. Czterech lekarzy czuwa przy łożu chorego, który otrzymał zastrzyki penicyliny.

Walka na pokładzie

Nielegalni imigranci żydowscy stawiają opór marynarzom brytyjskim

JEROZOLIMA (PAP). — Przed Tel-Avivem został zatrzymany statek „Theodora Herzl", przewożący około 2.400 nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Statek skierowano do Haify pod eskortą dwóch kontrtorpedowców. Gdy na pokład statku weszli marynarze brytyjscy, doszło do starć. Imigranci stawili opór. Gdy statek dotarł do Haify, z pokładu zniesiono 20 rannych. Ranni twierdzą, że dwóch imigrantów zostało zabitych.

Starcia rozpoczęły się w chwili, gdy na pokład weszło 2 marynarzy brytyjskich i zostało zaatakowanych przez imigrantów. Wówczas z kontrtorpedowca poczęto rzucać bomby z gazem łzawiącym i otwarto ogień z broni automatycznej. Walka trwała blisko trzy godziny.

Statek „Theodore Herzl" wyjechał z Europy — prawdopodobnie z Francji — przed 12 dniami. Wśród pasażerów przeważały kobiety. Znajdowało się tam również 300 dzieci.

Jugosławia przejęła port Fiume

BELGRAD (PAP). Jak donosi agencja Tanjug, podjęto już kroki w celu ostatecznego przejęcia całego portu w Fiume, przyznanego Jugosławii, na mocy traktatu pokojowego z Włochami.

Wybudowano most na rzece Fumara do Suszaka dla połączenia Fiume z jugosłowiańską siecią kolejową. Zniwelowano wszystkie bariery graniczne i budynki celne.

Faszyści jugosłowiańscy

ukrywają się w Egipcie

BELGRAD (PAP). — Dziennik „Borba" donosi, że cała grupa przywódców ustaszowskich, którzy podczas wojny dopuścili się licznych zbrodni, ukrywa się w Egipcie pod protekcją brytyjską. Jednym z ukrywających się jest Ali Shuryak, który był wysłannikiem Pavelicza w Bośni i Hercogowinie. W roku 1941 na jego rozkaz odbyła się masakra Serbów w Mostarze. Jest on również odpowiedzialny za mordowanie Żydów.

Inni ukrywający się w Egipcie faszyści jugosłowiańscy, których nazwiska są znane, ponoszą też odpowiedzialność za cały szereg krwawych zbrodni. Wszyscy oni cieszą się obecnie prawami „uchodźców".

Deklaracja brytyjskich Komunistów

LONDYN (Obsł. wł.). W opublikowanej przez siebie deklaracji, brytyjska partia komunistyczna wzywa rząd angielski do zerwania stosunków bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, ponieważ współpraca ta prowadzi do uzależnienia państwa angielskiego od wpływów kapitału amerykańskiego.

Komunistyczna partia Wielkiej Brytanii stwierdza w tej samej deklaracji, że w interesie własnym państwa i narodu rząd brytyjski powinien szukać możliwości jak najbliższej współpracy z postępowymi państwami demokratycznymi.

Pod deklaracją widnieją podpisy działaczy komunistów brytyjskich, kanadyjskich, australijskich, południowo-afrykańskich i nowozelandzkich.

Z działalności Łódzkiego Komitetu 1-o Majowego

(J) W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta tow. Duniaka, drugie z kolei posiedzenie Prezydium Obywatelskiego Komitetu Obchodu 1-go Maja. Posiedzenie poświęcone było powołaniu do życia poszczególnych sekcji, które zajmą się wszechstronnym zorganizowaniem obchodu Pierwszomajowego.

Powołano cztery tego rodzaju sekcje, a mianowicie: finansową, gospodarczo-techniczną, propagandowo-artystyczną i porządkową. W skład sekcji wchodzą przedstawiciele partii politycznych, ZZ, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Po ustaleniu składu personalnego poszczególnych sekcji i wyborze przewodniczących prezydium komitetu omówiło szereg spraw wymagających doraźnego załatwienia a następnie zobowiązało władze sekcji do przedstawienia konkretnych planów do piątku 18 bm. W dniu tym o godz. 16-ej odbędzie się kolejne posiedzenie prezydium.

Skończą się wypadki

Wojsko rozpoczyna zbiórkę niewypałów

Onegdaj odbył się w Urzędzie Wojewódzkim zjazd starostów powiatowych w którym wzięli udział przedstawiciele Wojska Polskiego, nauczycielstwa, instytucji państwowych oraz Urzędu Bezpieczeństwa.

Tematem obrad zjazdu były sprawy organizacyjne poszczególnych samorządów w związku ze stabilizacją życia gospodarczego w Polsce.

Omówiony został dotychczasowy przebieg werbunku nowych sił nauczycielskich, oraz akcja amnestyjna i jej rezultat — znaczny wzrost bezpieczeństwa na terenie woj. łódzkiego.

Przedstawiciel Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych w swym sprawozdaniu wspomniał o konieczności wprowadzenia daleko idących oszczędności w gospodarce drzewnej, gdyż drzewostan na terenie naszego województwa jest bardzo słaby i wymaga opieki.

Przedstawiciel Garnizonu Łódzkiego WP — mjr Makowski przy okazji oświadczył zebranym, że w związku z wielokrotnie poruszaną na łamach prasy sprawą rozrzuconych po polach pocisków i zniszczonych w czasie wojny aut i czołgów, wojsko postanowiło już w tych dniach rozpocząć akcję zbiórki demobilu i niewypałów, które powodują coraz częściej poranienia, a nawet śmierci wśród okolicznej ludności.

(a)

„Film Polski"

łamie umowę zbiorową

W prasie już wielokrotnie krytykowano stosunki panujące w Przedsiębiorstwie Państwowym „Film Polski". Dzisiaj notujemy fakt niedotrzymania przez to przedsiębiorstwo umowy zbiorowej i godzenia w ustawodawstwo ochronne pracowników.

W układzie zbiorowym, zawartym pomiędzy Związkiem Zawodowym Pracowników Filmowych RP a Przedsiębiorstwem Państwowym Film Polski istnieje paragraf, który postanawia, że „zwolnienie z pracy członka Zarządu Związku lub członka Rady Zakładowej może nastąpić tylko z ważnych przyczyn lub z winy pracownika i jedynie za uprzednią zgodą Zarządu Głównego Związku". W konkretnym przypadku chodzi o członka Zarządu Głównego Związku którego naczelna dyrekcja Filmu Polskiego zwolniła z pracy bez odszkodowania, bez wymówienia i bez uzgodnienia z Zarządem Głównym, podając jako powód ogólnikowo „przekroczenia kompetencyjne". Chodzi jednak o to, że owe „przekroczenia kompetencyjne" nastąpiły za wyraźną zgodą Centralnego Zarządu Kin.

Zarząd Główny Związku Pracowników Filmowych przekazał spór Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych i najwyższa instancja ruchu zawodowego wyjaśni niewątpliwie nieporozumienie i spowoduje uchylenie krzywdzącej i sprzecznej z prawem decyzji naczelnego dyrektora Filmu Polskiego.

To jedna strona sprawy. Druga, to owe kulisy i polityka personalna tych, którzy wyposażeni w atrybut władzy administracyjnej, ośmieleni sądzą, że zakład pracy jest ich prywatną własnością i że mogą stosować metody, obrażające dobre obyczaje godzące w ustawodawstwo ochronne. Tych należy przywołać do porządku i przykładnie ukarać.

Nie jesteśmy ludźmi „kresów"...

(Dokończenie ze str. 1-ej)

i Stany Zjednoczone i Wielka Brytania i poprzez takie czy inne przejściowe spory, poprzez takie czy inne próby wygrywania nawet naszych granic zachodnich, które *są granicami pokoju*, gruntuje sobie drogę powszechne przeświadczenie o *konieczności zaniechania tych gier*, tych sposobów i tych małostkowych, a pozbawionych praktycznego znaczenia demonstracji i propozycji, których świadkami od czasu do czasu — naprzykład także ostatnio — bywaliśmy.

Historyczne zadośćuczynienie

Pan Marshall mówił w Moskwie, że Niemcom zabiera się za dużo i że to jest niebezpieczne, bo tym karmi się nacjonalizm niemiecki. My wiemy, że nacjonalizmowi niemieckiemu mało było granic i na Górnym Śląsku, Wiśle i na Dnieprze i na Wołdze a z drugiej strony na Sekwanie i na Nilu. Monachijska polityka nie dała rezultatów. Wiemy, czym się to skończyło — a czym się jeszcze mogło skończyć. Nasze granice na Odrze i Nysie to nasze historyczne zadośćuczynienie, to nasze prawo i to fakt. Granice te — powtarzam — to granice pokoju. Leżą one nie tylko w naszym interesie. Leżą one w interesie bezpieczeństwa, w interesie tych wszystkich, którzy ani sobie ani ludowi niemieckiemu nie życzą nowej wojny.

Wielki prezydent i jego następcy

Żaden żołnierz tyle nie krwawił, co żołnierz polski pod Tobrukiem, pod Lenino i nad Anglią, i pod Monte Cassino.

Tak się złożyło, że pan Marshall w Moskwie przedkładał „swoje propozycje" akurat w trzecią rocznicę śmierci wielkiego prezydenta demokracji, Franklina Delano Roosevelta. Tego wielkiego, nieodżałowanej pamięci prezydenta, który Polskę walczącą, Polskę krwawiącą, nazwał „natchnieniem narodów". Polska ludowa natchnieniem świata pozostała.

A w istocie trudno nam domagać się, byśmy pozostali natchnieniem dla niektórych demokracji, które wyrażają się w sympatiach dla niemieckich kapitalistów i finansistów, dla greckiej monarchii i reakcji, dla de Gaulle'a we Francji, dla prawicy we Włoszech. Ciekawa to i dziwna demokracja. Ale to chyba nie ta sama, którą reprezentował w Stanach Zjednoczonych wielki Roosevelt i dla której Polska ludu walczącego o wolność — była w istocie natchnieniem.

Wytrwałość, upartość, cierpliwość

I dlatego dbać musimy, byśmy nie tylko natchnieniem byli. Musimy być też interesem. A w tym celu za naszymi słowami, za naszymi przyrzeczeniami — by nie były one frazesem bez pokrycia — musi iść praca wytrwała, uparta, cierpliwa praca. Gdy wrócicie po tej konferencji do domów i do pracy — to pamiętajcie, że nie jesteście ludźmi jakichś „kresów". Nie uważajcie się tu za nowoprzybyłych. Jest was tu 5 milionów — za dwa lata. Jest to wasza praca, wasz pot, wasz wysiłek, jest tu wasze prawo. Są tu wasze pola obsiane i rodzące, wasze fabryki i kopalnie produkujące, wasz transport, wasz handel, wasza administracja, wasze wojsko. Jesteśmy tu pełnoprawnymi gospodarzami na tej prastarej polskiej ziemi. Nie tylko historia nasza — praca nasza to sprawiła. Komisji tu nie potrzebujemy — ale żadna komisja nic innego nie mogłaby stwierdzić.

Ten sztandar, który dziś odsłaniacie, postarzeje się w trudach i pracy — razem z wami, razem z nami. I za długie, długie lata, gdy już dzieci wasze będą się garnąć pod ten sztandar, pod sztandar ciągle żywej i ciągle młodej partii — to PPS — tak jak dziś działać będzie w Wałbrzychu na polskiej ziemi, której nikt nam nie odbierze, bo historia, prawo, krew polska i praca polska — polską ją na zawsze czynią".

MIĘDZY POLSKĄ I FRANCJĄ
położone są Niemcy...

Konferencja Moskiewska weszła w nową fazę. Poruszono na niej niezwykle drażliwą i jednocześnie kapitalną, jeżeli chodzi o problem niemiecki, sprawę granic Niemiec. Atmosfera obrad momentalnie uległa ożywieniu. Jednocześnie prawie poruszono sprawę granicy polsko - niemieckiej i francusko - niemieckiej.

POLSKA I FRANCJA STRAŻNIKAMI POKOJU EUROPEJSKIEGO

Fakt ten nie jest zwyczajnym zbiegiem okoliczności, lecz jak zawsze wypływa ze wspólnej zależności. Bo przecież Niemcy leżą pomiędzy Polską i Francją i od wieków zagrażały naszym krajom. Francja w ciągu ostatnich 70 lat trzykrotnie była brutalnie napadana przez pruskie kohorty, o stosunku Niemców do naszego kraju nie warto nawet wspominać, ostatnie karty historii potwierdziły, że Niemcy chcieli nas kompletnie wyniszczyć. Nie ckliwy sentymentalizm, lecz twarda i nieubłagana historia wskazuje więc na to, że Polska i Francja powinny być strażnikami pokoju europejskiego, zagrożonego przez pruski militaryzm.

STRAŻNICY POWINNI BYĆ SILNI

Jeżeli w tej chwili okupację Niemiec oblicza się na lat czterdzieści, a jednocześnie chce się budować trwały pokój światowy, to trzeba sobie zdać z tego sprawę, że gwarancja tego pokoju nie może być tylko okupacją wojskową terytorium niemieckiego, ale nowy układ sił w Europie.

Wypowiedzi wysokich osobistości niemieckich najlepiej świadczą o tym, że pokonane Niemcy stale będą dążyły do odwetu. Profesor Reimann, znany historyk niemiecki, na kongresie historyków niemieckich w Godesber w 1929 r. mówił otwarcie: „My nienawidzimy pacyfizmu w naszym kraju, lecz pacyfizm zagraniczny jest naszym najlepszym sprzymierzeńcem".

Bardziej ostrzegawcza jest wypowiedź niemieckiego generała Haushofera, który amerykańskiemu dziennikarzowi Calton Smithowi powiedział w roku 1941: „Niech mi pan wierzy, młody człowieku, my nie myślimy na lata, my myślimy na wieki. Możecie być pewni, że w wypadku klęski, od pierwszej chwili zawieszenia broni dzień i noc o niczym innym nie będziemy myśleć, jak o przygotowaniu nowej wojny.

Słowa te potwierdza historia, a dzisiaj potwierdzają raporty przewodniczącego sojuszniczej Rady Kontroli, które stwierdzają, że hitleryzm w Niemczech działa w ukryciu. Znawcy mentalności niemieckiej, trzeźwo myślący politycy powinni więc sobie uzmysłowić, że argumenty wysuwane przez Anglosasów w obronie Niemiec i twierdzenie jakoby Niemcy pozbawione pewnych terenów rolniczych i potencji przemysłowej mogły zagrażać bezpieczeństwu Europy, stają się naiwne. Przeciwnie — danie Niemcom pełnych warunków rozwoju, to uzbrojenie ich w możliwości snucia tych planów i to, jak się wyraża niemiecki generał, nie na lata, lecz na wieki.

W polityce rządzą pewne realne prawa i trudno zrozumieć, aby kontrolę (naturalnie na dłuższą metę) mogły sprawować państwa oddalone od Niemiec. Polska i Francja, jako dwa najsilniejsze państwa sąsiedzkie powinny stanowić najlepszą gwarancję. Dlatego tym państwom powinno się dać takie warunki, by tę kontrolę nad Niemcami mogły sprawować skutecznie.

ODRA I NYSA — REN

Sprawa granic Niemiec weszła na obrady Konferencji Moskiewskiej. Zarysowały się dwa poglądy: z jednej strony anglosaski Marshalla i Bevina z drugiej strony Mołotowa i Bidault. Sprawa granic polskich jest jasna. Obiekcje Marshalla i Bevina mają charakter posunięć taktycznych, zmierzających napewno do osiągnięcia innych celów w rozgrywce ze Związkiem Radzieckim. My ze swojego punktu widzenia, wiemy dobrze, że zagadnienie naszej granicy zachodniej i Ziem Odzyskanych jest kluczowym zagadnieniem naszej egzystencji państwowej. Poparcie ze strony Francji jest jednym dowodem, iż nasz sojusz opiera się na zbieżności naszych najżywotniejszych interesów.

Sprawa Saary, Ruhry i Nadrenii jest jeszcze otwarta i wymaga wielu wyjaśnień. Stanowisko Francji jest równie słuszne, jak nasze w sprawie naszej granicy zachodniej. Francja z jednej strony pragnie, by Niemcy zostały pozbawione swego arsenału i największego okręgu przemysłowego, który był zawsze kuźnią niemieckiego oręża, z drugiej zaś strony żąda, aby okręgi te zostały wciągnięte we francuski system gospodarczy i w ten sposób pomogły do odbudowy zniszczeń wojennych i powrotu Francji do równowagi gospodarczej.

Adam Bahdaj

Brytyjczycy w mundurze
nie mogą pokazywać się w Egipcie

KAIR — Stosunki angielsko-egipskie mogą się bardzo zaostrzyć wobec zarządzeń rządu egipskiego, zabraniających bezwzględnie przejazdu przez swe terytorium Brytyjczykom w mundurach, nawet jeśli podróżują tranzytem.

Wobec takiego zarządzenia wojskowi, jadący np do Anglii z Indii nie mogą jechać przez Egipt, chyba, że będą ubrani po cywilnemu i będą mieli przepisowy paszport z wizą zagranicznego konsulatu egipskiego. Policja egipska w tych dniach aresztowała oficera brytyjskiego i oficera amerykańskiego na tej podstawie. Wyżsi oficerowie, udający się na Środkowy Wschód, zmuszeni byli zatrzymać się w Malcie.

Koła brytyjskie są bardzo zaniepokojone stanowiskiem rządu egipskiego i twierdzą, że jest ono oparte na nieuznawaniu klauzul traktatu z 1936 roku, mimo, że Wielka Brytania uważa go za jeszcze obowiązujący.

Rząd egipski wyraża opinię, że kieruje się obawą o bezpieczeństwo życia żołnierzy i oficerów brytyjskich i że obecne warunki wymagają, by nie pojawiali się oni na terenie Egiptu w mundurach i stosowali się do zarządzeń paszportowych. Bez zachowania tych przepisów, ich obecność może wywołać groźne incydenty, za które Egipt nie chce ponosić odpowiedzialności.

Truman żąda obniżki cen
Zyski są ogromne—koszty utrzymania wzrosły

WASZYNGTON — Prezydent Truman zwrócił się ostatnio do przedstawicieli sfer handlowych, wzywając ich, aby naradzili się nad kwestią powszechnej obniżki cen według szczegółowego planu. Będzie to dla nich lepsze, niż narażanie się na to, że rząd wystąpi przeciw nim na mocy ustawy antytrustowej.

„Jeżeli ceny nie zostaną obniżone — oświadczył Truman na konferencji prasowej — wówczas podwyżka wynagrodzeń będzie usprawiedliwiona". Prezydent uważa, że zyski przedsiębiorstw w roku 1946 i w I kwartale 1947 były bardzo duże.

Udowodniwszy na podstawie cyfrowych danych, że koszt utrzymania jest obecnie o 53% wyższy, niż w roku 1939, Truman stwierdził, że sprawy wzięły taki obrót, jak on przepowiadał, skoro Kongres odmówił przedłużenia aktu kontroli cen w tej formie, w jakiej prezydent proponował.

Co pisze prasa amerykańska
o współpracy amerykańskiej z Niemcami?

Zagadnienie granic niemieckich poruszone na Konferencji Moskiewskiej jest tematem szeregu artykułów wstępnych w piątkowej prasie nowojorskiej.

I tak, „New York Herald Tribune" pisze: „Doszliśmy do momentu w którym życie wykazuje, że niemożliwe jest stworzenie takich Niemiec, które oddają Polsce cały teren, jakiego ona żąda, nie możliwe jest spłacenie Związkowi Radzieckiemu całkowitych odszkodowań, oddanie Francji całego potrzebnego jej węgla, W. Brytanii — rynków gospodarczych, a Stanom Zjednoczonym — Niemców, chemicznie wypranych ze wszelkich nastrojów odwetu i mających zapewnione takie minimum życiowe, które zwolniłoby Amerykę od obowiązku żywienia Niemiec, a jednocześnie zabezpieczyło w Niemczech ład i spokój".

W zakończeniu republikański dziennik pisze tak: „Coraz to bliższy jest dzień, w którym Związek Radziecki i USA staną się tak potężne, że będą musiały wybierać między swą dotychczasową nieprzejednaną postawą, a ustępstwami, koniecznymi do zabezpieczenia ładu w stosunkach międzynarodowych".

„New York Times", omawiając ten sam temat, twierdzi, że dawne tereny niemieckie obecnie zajęte przez Polskę, zostały Polsce ustąpione na mocy układu w Poczdamie „tymczasowo, dla administrowania nimi do czasu zawarcia pokoju.

Dziennik wyraża opinię, że obecna kontrowersja w tej sprawie może być kłopotliwa dla Związku Radzieckiego, który posiada „dwuznaczne stanowisko wobec Niemiec i Polski" ale — dodaje — w tej dyskusji nic absolutnie nie może wprawić w kłopot negocjatorów amerykańskich.

Czechosłowacja ma 400 tys. próżniaków
Ilu ich ma Polska?

Zgromadzenie Narodowe w Pradze Czeskiej zajęło się sprawą zmobilizowania wszystkich sił roboczych w kraju. Według obliczeń w Czechosłowacji jest obecnie z górą 400 tysięcy osób, które uchylają się od pracy, choć są w pełni sił. Wobec wysiedlenia z granic państwa ponad 2-ch milionów Niemców, brak rąk roboczych daje się we znaki przemysłowi czeskiemu. Natomiast zauważyć się daje przerost sił w urzędach państwowych i publicznych.

Kraj staje wobec zagadnienia włączenia do przemysłu tego elementu urzędniczego, który poszedł do biur w okresie powojennym, a nie posiada odpowiednich kwalifikacji, albo z innych powodów jest zbędny w biurach, a posiadając kwalifikacje zawodowe przyda się niechybnie w przemyśle i wyniki pracy będą znacznie korzystniejsze zarówno dla pracowników, jak dla państwa.

Komisja polityczno - społeczna Zgromadzenia postanowiła zająć się pilnie tym zagadnieniem, gdyż do samych kopalń potrzeba jeszcze kilku dziesiątków tysięcy ludzi. Brane jest też pod uwagę sprowadzenie robotników z Włoch i z Bułgarii.

NASZ felieton
Beznadziejność

W miarę stabilizowania się stosunków powojennych w całym szeregu krajów, stabilizuje się równocześnie nędza niedostatek polskiej emigracji. W szczególności w sposób jaskrawy daje się to odczuć w Niemczech i Austrii, gdzie jeszcze dotąd, znajdują się bardzo poważne ilości naszych rodaków wpędzonych na manowce przez geszefciarzy politycznych, czekających bezskutecznie na odrodzenie sanacji w naszym kraju. Cała prasa emigracyjna, nieprzychylnie nawet ustosunkowana do nowej rzeczywistości, zmuszona jest pisać o stosunkach panujących w obozach dla emigrantów polskich.

Widzi się ogromne obozowiska ludzi żyjących w barakach w wielkiej masie. Przybyli oni sprowadzeni przemocą przez Niemców do pracy lub wzięci do niewoli. Prawie wyłącznie z takiego elementu składają się Polacy. Od pierwszych tygodni, ludzie ci nie wiedzący nic o swoich rodzinach poszukiwali się wzajemnie przez radio czy prasę, a po odnalezieniu się ogromna większość wróciła do kraju. Inni potracili wszystko. Majątek i rodziny, swój warsztat pracy a często i zdrowie i pozostali w obozach i choć w ciężkich warunkach, to jednak złakomili się na prymitywne jadło i mieszkanie, ponieważ fantastyczne, kłamliwe i tendencyjne wiadomości o kraju, zaciemniały im rzeczywistość.

Życie w obozie jest bardzo jednostronne i nużące. Składa się dosłownie ze stania w ogonku prawie przez cały dzień. Trzy razy dziennie stoi się przed kuchnią, aby otrzymać trochę lichej strawy, w międzyczasie trzeba sobie także zarezerwować miejsce w innym ogonku, aby dostać trochę drzewa opałowego, czy kartkę na reperację butów. Prawdziwą szkołą cierpliwości są kilometrowe ogonki wydające kartki na odzienie.

Kilka razy w tygodniu odbywają się inspekcje różnych władz czy tak zwanych czynników społecznych. Wtedy ludzie biegną masami, jak stada baranów, patrzą na przybyszy i pytają się wzajemnie jakie „zbawienie" przynosi z sobą nowa osoba mówiąca obcym, niezrozumiałych dla nikogo językiem. Zdarza się, że jakaś wysoka władza zjeżdża na inspekcję. Wtedy urządza się wielką uroczystość połączoną z koncertem w czasie której wytypowany i wyreżyserowany przedstawiciel ludności obozowej, wręcza dygnitarzowi upominek, kwiaty i wyrazy hołdu za opiekę i pomoc. Dygnitarz serdecznie dziękuje, przyjaźnie się uśmiecha i życzy wszystkim opieki Boga w drodze do ojczyzny lub innych krajów, godzących się przyjąć dobrowolnych tułaczy w charakterze niewolników pomnażających majątek narodowy obcych państw.

A Polacy tymczasem po staremu siedzą w swych nędznych i zimnych barakach po największej części ustawionych dla bydła, myśląc sobie po co są urządzane te komedie i marząc ustawicznie o drodze, pracy i swobodzie życia. Tak mijają dnie, miesiące, a obecnie już lata bez zmian, a tylko różne fazy biedy materialnej przypominają tym ludziom ostatnią wojnę i złączone z nią nadzieje wolności i szczęścia.

Każdy z tych ludzi napewno już byłby dawno w kraju. W zapale twórczej konstruktywnej pracy dla kraju i siebie, patrząc na kształtujące się na coraz pewniejszych podstawach życie, zapomniał by o troskach i koszmarze ostatnich przeżyć. Ale zjadliwa propaganda faszystowska i fałsz trzyma tych nieszczęsnych ludzi zdala od ziemi rodzinnej, jak gdyby pragnąc, aby pasmo doznanych krzywd przedłużało się w nieskończoność...

Przed świętem robotniczym

Okólnik CKW. PPS. i KC. PPR. w sprawie obchodu 1-go Maja

Dzień 1 Maja, tradycyjne święto klasy robotniczej jest dniem manifestacji siły, zwartości i jednolitości klasy robotniczej. Klasa robotnicza wyrosła na przewodnią siłę w Narodzie. Jest ona nosicielką najszczytniejszych tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych o wolność, demokrację i postęp. Siłą która pozwoliła klasie robotniczej zwyciężyć w walce o postęp i pokój, jest jednolity front PPS i PPR, jedność i aktywność ruchu zawodowego. Na walne zwycięstwo obozu demokratycznego w wyborach do Sejmu wpłynęła w sposób decydujący umowa między PPS i PPR o jedności działania i współpracy. Jednolity front pokrzyżował usiłowania mikołajczykowskiego kierownictwa PSL wbicia klina między partie robotnicze i zadecydował o klęsce wyborczej PSL i całego obozu reakcyjnego Dlatego 1 Maja winien stać się potężną manifestacją jednolitego frontu i jak najściślejszej współpracy PPS i PPR, w walce z wszelkimi zakusami reakcji.

Zachowując robotniczy charakter święta trzeba także zamanifestować konieczność współdziałania wszystkich stronnictw demokratycznych.

Dzień 1 Maja winien być dniem mobilizacji wszystkich sił twórczych Narodu do pracy nad zrealiziwaniem planu gospodarczego na rok 1947, winien być wyrazem zdecydowanej woli Narodu zabezpieczenia pokoju, bezpieczeństwa, obrony całości naszych granic, naszej Niepodległości.

Dzień 1 Maja, jako dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, winien przejść pod hasłem walki o likwidację pozostałości faszyzmu, umocnienia i utrwalenia światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Dla zrealizowania tych zadań CKW-PPS i KC-PPR powołały Komisję Porozumiewawczą, która ustaliła następujące wytyczne organizacyjne:

1. PRZYGOTOWYWANIE AKCJI MAJOWEJ

We wszystkich miejscowościach utworzone zostają Komitety Pierwszo-Majowe w następującym składzie: PPS, PPR, Zw. Zaw., OM TUR, ZWM, TUR. Do współpracy zaprosić należy przedstawicieli stronnictw demokratycznych i organizacji społecznych SL, SD, Samopomoc Chłopska. Liga Kobiet i td.

2. ZADANIA KOMITETÓW

Komitety ustalają lokalny program akcji przygotowawczej, kalendarz zebrań i program obchodu 1 Majowego, zgodnie z zawartymi w niniejszym okólniku instrukcjami.

W ciągu miesiąca kwietnia należy we wszystkich zakładach pracy, instytucjach przeprowadzić wspólne zebrania Kół PPS i PPR oraz wspólne zebrania OM TUR i ZWM. Na zebraniu wygłoszony być powinien referat o znaczeniu 1 Maja i na temat osiągnieć święta pracy na przestrzeni ostatniego roku. We fabrykach organizować wiece i akademie przedmajowe Plakat majowy będzie wydny wspólnie. Obok wspólnego wydane będą plakaty partyjne (po jednym każda Partia) w jednkowej ilości. Obok wspólnej odezwy CKW-PPS i KC-PPR wydane będą odezwy oddzielne obu Partii. OM TUR i ZWM wydadzą wspólną odezwę.

II. ORGANIZACJA DNIA 1 MAJA

1. Najważniejszą formą manifestacji Pierwszo Majowej — pochody — winny dać wyraz zacieśnieniu jednolitości klasy robotniczej. Ambicją każdej organizacji winno być, aby pochody przewyższały dotychczasowe ilości uczestników i organizacji.

2. Szyk pochodu otwiera wspólny poczet sztandarowy PPS, PPR, Zw. Zaw. oraz sztandar narodowy. Tuż za nimi poczty sztandarowe delegacji chłopskich i innych organizacji. Za pocztami sztandarowymi idą zakłady pracy, instytucje i td. (całymi załogami). W większych miastach, gdzie istnieją dzielnice, pochód dzielnicowy otwiera poczet sztandarowy, jak wyżej, a za nim zakłady pracy znajdujące się na tej dzielnicy. Na czoło każdego zakładu i instytucji wysuwa się również poczet sztandarowy: — sztandar Rady Zakładowej koła PPS i PPR. Za zakładami pracy idą dopiero inne grupy społeczeństwa. W ogólnym pochodzie należy wyodrębnić kolumnę młodzieżową. Na czele kolumny idą poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych, następnie w odrębnych grupach poszczególne organizacje młodzieżowe i młodzież niezrzeszona Młodzież zorganizowana winna przyjść na manifestację w swoich mundurach organizacyjnych. Należy dopilnować, aby młodzież zorganizowana i pracująca była zwolniona z ogólnych zbiórek fabrycznych, a brała udział w pochodzie w ramach swojej organizacji. Organizacje młodzieży „Wici" biorą udział w pochodzie w kolumnie młodzieżowej

3. MIEJSCE ZBIÓREK

Miejscami zbiórek będą ośrodki pracy, skąd załogi zwartymi szeregami udają się na punkt zborny dzielnicowy wzgl. miejski (k mniejszych miastach). Poczty sztandarowe Partii, Komitety Partyjne oraz robotnicy małych warsztatów pracy, wolne zawody i tp., zbierają się w siedzibach Komitetów Partyjnych, skąd wyruszają na miejsce ogólnych zbiórek.

4. TRANSPARENTY I HASŁA

Napisy na transparentach należy wykonać według haseł ustalonych wspólnie przez CKW-PPS i KC-PPR. Dopuszczalne są hasła wynikające z potrzeb lokalnych pod warunkiem uzgodnienia ich z hasłami zasadniczymi. Wskazanym jest, aby ośrodki pracy w dekoracji uzewnętrzniły osiągnięcia swej pracy. Należy dbać o systematyczny porządek i właściwą kolejność transparentów, ażeby pochód był wyrazem jedności klasy robotniczej, w pochodzie poza sztandarami partyjnymi **nie są przewidziane** żadne dodatkowe emblematy partyjne. Proporce i szturmówki mogą być wprowadzone do pochodu jedynie z emblematami jednolito frontowymi. Związki młodzieżowe mogą jednak posiadać szturmówki i proporce w barwach organizacji i w jednakowej ilości.

5. UDZIAŁ WSI W MANIFESTACJI 1 MAJOWEJ

Manifestacje 1 Majowe winny być wyrazem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. W porozumieniu z SL, ZSCh należy doprowadzić do tego, aby udział chłopów był masowy w pochodach miejskich, a nie sprowadzał się tylko do delegacji. Chłopi winni nieść transparenty obrazujące ich osiągnięcia. Może być prowadzona bandera chłopska, wozy udekorowane, stroje regionalne i td. Chłopi członkowie lub sympatycy obu Partii maszerują w kolumnie chłopskiej pod sztandarami swoich Partii (PPS i PPR) inni chłopi maszerują pod sztandarami swoich organizacji.

6. ORGANIZACJA WIECÓW

Wiece z dniem 1 Maja odbywają się przed pochodem na miejscu centralnego punktu zbornego (ogólno miejskiego). Z reguły przemawiają przedstawiciele PPS i PPR oraz Zw Zaw. Przemówienia te winny być krótkie, treściwe, kilkunastuminutowe. Przemówienia przedstawicieli innych organizacji i Partii winny być kilkuminutowe. Ilość wszystkich mówców winna wynosić 3 do 5. Czas wszystkich przemówień łącznie nie powinien przekraczać jednej godziny.

7. DEKORACJA

W dekoracjach trybun 1 Majowych, lokalów, winny być uwzględnione emblematy narodowe. Postarać się należy o dekorację miasta, a specjalnie ulic, którymi pochód będzie przechodził.

8. UTRZYMANIE PORZĄDKU

Straż porządkową w dniu 1 Maja pełnić winna zorganizowana przez PPS i PPR, Zw. Zaw., Milicja Pierwszo Majowa i ORMO (nieuzbrojone). Partyjne milicje porządkowe noszą partyjne opaski w jednakowej ilości PPS i PPR. Ilość tych opasek ustalają Komitety w terenie.

9. AKADEMIE

Akademie 1 Majowe najlepiej, zwłaszcza w większych miastach zorganizować w przeddzień święta majowego. W małych miejscowościach akademie należy zorganizować w samym dniu 1 Maja po skończeniu pochodu. Akademie organizowane są wspólnie przez PPS i PPR W sam dzień 1 Maja po manifestacji należy zorganizować koncerty, zabawy ludowe, na wolnym powietrzu, kino, teatr i td. W miarę możliwości należy wydać jak największą ilość bezpłatnych biletów do kin i teatrów.

10. ZBIÓRKA ULICZNA

Przez cały dzień 1 Maja będzie odbywała się zbiórka uliczna na cele oświaty robotniczej zorganizowana zgodnie z tradycjami przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Zbiórkę przeprowadza młodzież TUR i ZWM przydzielona w równej ilości do punktów i miejsc zbiórki.

Za CK-PPR
(—) Mazur

Za CKW-PPS
(—) T. Ćwik
(—) W. Reczek

Uczennice jako służące

Wyjątkowa afera w szkole w Katowicach

Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach zajęła się ostatnio sprawą nauczycielki szkoły powszechnej nr. 7 w Katowicach, niejakiej Anny Zembaliny. Stwierdzono mianowicie, że nauczycielka ta w godzinach nauki wysyłała uczennice w wieku 11 do 12 lat do swego mieszkania, aby pełniły tam rolę pomocnic domowych, wykonywując najrozmaitsze prace domowe, jak oczyszczanie podłóg metalowymi wiórami, sprzątanie mieszkania, noszenie kartofli i tp.

Przeprowadzone dochodzenia potwierdziły w całości zarzuty postawione nauczycielce. W mieszkaniu jej zastano trzy uczennice, zajęte różnymi pracami. Oczywiście działo się to w tajemnicy przed rodzicami uczennic, którzy przekonani byli, że dzieci ich przebywają w szkole.

Ustalono ponadto, że nauczycielka Zembalina zawarła umowę z matką jednej z uczennic, aby córka jej opiekowała się dzieckiem nauczycielki, obiecując wzamian przerabiać z uczennicą lekcje. Umowa ta realizowana była w ten sposób, że uczennica w okresie trzech tygodni spełnia rolę nie tylko opiekunki dziecka, ale i służącej, nosząc wodę w wiadrach na czwarte piętro, szorując podłogi i wykonując szereg innych prac. Przerabianie zaś lekcji odbywało się w ten sposób, że uczennica odczytywała głośno przez pół godziny dziennie tekst podręcznika.

Przedstawiciele Z. u. Zaw. Przem. Budowl.

potępiają wystąpienie Marshalla

(a) Wczoraj w sali kina „Bałtyk" odbyło się doroczne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, na które przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego w Warszawie — przewodniczący Kuszela i sekretarz Mleczko.

Na zebraniu tym, omówione zostały aktualne sprawy organizacyjne w związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego.

Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności i dyskusji wybrano nowy zarząd Związku w składzie 11 osób.

Na zakończenie poruszono problem Ziem Zachodnich i po manifestacyjnym potępieniu ostatniego wystąpienia Marshalla uchwalono rezolucję stwierdzającą, że członkowie Związku Przemysłu Budowlanego solidaryzują się całkowicie z polityką prowadzoną przez Rząd RP.

Przedstawiciele UNRRY w Łodzi

Interesowali się metodami rozdawnictwa darów

W tych dniach bawiła w Łodzi delegacja UNRRY w osobach trzech cudzoziemców, a mianowicie p. Anker (Stany Zjednoczone), Shaufield (Wielka Brytania) i p. Petrowa (Związek Radziecki). Delegacja przybyła w towarzystwie ob. Pawlika z Ministerstwa Handlu i Aprowizacji, celem zaznajomienia się na miejscu ze sposobami i metodami rozdawnictwa darów unrrowskich w naszym mieście.

W związku z tym odbyła się w gmachu urzędu wojewódzkiego konferencja kierowników wydziałów aprowizacyjnych miejskich i powiatowych, kierowników resortów opieki społecznej, oraz zdrowia publicznego.

W trakcie obrad, którym przewodniczył wicewojewoda Górniak, omówiono wyczerpująco temat, interesujący przedstawicieli UNRRY, składając odpowiednie sprawozdania.

Zaznaczyć należy, że wizyta gości zagranicznych miała charakter wyłącznie informacyjny i nie miała na celu kontroli.

(t)

Nowe dowody

zbrodni niemieckiej

Na terenie gromady Goczałków, powiatu świdnickiego, (Dolny Śląsk) odkryto w lesie 6 szkieletów ludzkich oraz szczątki zbutwiałej garderoby. Na czaszkach widnieją wyraźne ślady od kul. Przeprowadzona na miejscu ekspertyza sądowo-lekarska wykazała, że śmierć nastąpiła trzy lata temu w okresie, kiedy przez teren pow. świdnickiego Niemcy, podczas odwrotu, pędzili więźniów z Oświęcimia i innych obozów koncentracyjnych z Górnego Śląska, rozstrzeliwując po drodze chorych i niezdolnych do dalszego marszu.

Milicjanci

otrzymują samochody

(a) Brak środków komunikacyjnych utrudniał w dużym stopniu pracę władz bezpieczeństwa na terenie województwa łódzkiego. Milicja Obywatelska chcąc wyruszyć w teren na jakąkolwiek akcję, zmuszona była wypożyczać samochody od Związków Samorządowych czy starostw.

Jak dowiadujemy się Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Łodzi otrzymała 8 doskonale odremontowanych samochodów, które przekazane zostaną najbardziej potrzebującym Komendom. W najbliższym czasie ma nadejść nowy transport samochodów z których MO otrzyma dalszych kilka pojazdów.

ODCZYTY

Dnia 15 kwietnia 1947 r. o godz. 19-tej w małej sali CRDK — TUR, ul. Piotrkowska 243 odbędzie się odczyt z cyklu: „Walka o pokój powszechny" na temat: Epoka Narodów Zjednoczonych — tezy: Bezideowość życia międzynarodowego od 1919 do 1939 roku. Przełom wojenny. Uspołecznienie narodów. Prelegent: Sędzia Sądu Najwyższego — Mieczysław Szerer. — Wstęp bezpłatny.

KLUB LITERATÓW

Środa, dnia 16.4.1947 r. Godzina 19-ta w Klubie Literatów odbędzie się odczyt Artura Sandauera pt. — „Literatura dwulecia". Po odczycie dyskusja.

Życie partyjne PPS

WTOREK, 15.4 1947

Dzielnica „Górna", ul. Senatorska Nr 11 — zebranie kobiet, godz. 18. Obecność wszystkich towarzyszek obowiązkowa.

Dzielnica „Julianów", ul. Biegańskiego 62 — zebranie kobiet, godzina 18.30.

Ze względu na ważność spraw obecność towarzyszek obowiązkowa.

Koło przy Państw. Fabryce Nr 14, ul. Słewna 15 (Koziny), godz. 16 — tow. Koza Ludwik.

Dzielnica „Śródmieście - Prawa", ul. Andrzeja Struga 46, godz. 15.30. Szkoła partyjna dla Kół „Radio Polskie" i „Polski Bank Narodowy" II wykład: „Program, struktura i statut Partii" — tow. Wróblewski Witold.

ŚRODA, 16.4 1947

Dzielnica „Śródmieście - Prawa", ul. Andrzeja Struga 46 — zebranie kobiet, godz. 18. Obecność obowiązkowa.

Dzielnica „Kolejarze", ul. Wigury 4/6, godz. 18 odczyt pt. „Spółdzielczość" — tow. Potkański Józef.

Dzielnica „Śródmieście - Prawa", ul. Andrzeja Struga 46, godz. 18 odprawa dyrektorów, kierowników i inżynierów członków dzielnicy.

*

1) Komitet dzielnicy „Śródmieście Prawa" przypomina wszystkim kołom fabrycznym i instytucjom przynależnym do dzielnicy „Śródmieście Prawa" o obowiązku zgłaszania łączników na dzielnicy w związku z uroczystościami 1-szo Majowymi.

2) Sekretariat Komitetu Dzielnicy „Śródmieście - Prawa" przypomina wszystkim tow.tow. o konieczności uzupełnienia kartoteki i ewidencji własnych.

Obowiązek dopełnienia powyższego jest konieczny. Niezależnie od tego wzywa się wszystkich pozostałych członków dzielnicy, którzy nie nabyli kuponów kolportażu prasy socjalistycznej, aby zaopatrzyli się w takowe. Referat Propagandy i Prasy Socjalistycznej dzielnicy „Śródmieście - Prawa" czynny jest od godz. 8 rano do godz. 19 bez przerwy.

Jak on to widział

Co pisze syn o wielkim ojcu?

Książka Elliota Roosevelta o prezydencie Roosevelcie p. t. „Jak On to widział" — poświęcona „Wszystkim tym, którzy wierzyli memu Ojcu" — wzbudziła duże zainteresowanie na całym świecie. Autor — syn prezydenta — był świadkiem ważniejszych wydarzeń z ostatnich lat życia ojca, będąc obecnym w czasie podpisywania Karty Atlantyckiej, konferencji w Casablance, Kairze. Teheranie i Jałcie.

Prócz tego Elliot Roosevelt brał bezpośredni udział w ostatniej wojnie jako lotnik — dowódca eskadry na północnoafrykańskim, a później europejskim, teatrach działań wojennych.

Jeszcze w pierwszym okresie wojny Roosevelt twierdził niejednokrotnie, że powojenny świat powinien się zasadniczo różnić od świata przedwojennego. Kamieniem węgielnym przyszłego powojennego świata — zdaniem prezydenta — winno było stać się zjednoczenie wszystkich narodów, przede wszystkim zaś ścisła współpraca wielkich mocarstw. Walka o osiągnięcie tej współpracy stanowiła jakoby zasadniczy trzon w polityce zagranicznej prezydenta Roosevelta w czasie ostatniej wojny światowej.

ONZ I PLANY CHURCHILLA

„W Stanach liczni dziennikarze, członkowie rządu i Kongresu wyrażają się często o ONZ, jak o czymś istniejącym wyłącznie dla celów prowadzenia wojny. Można zauważyć nawet dążenie do podminowania tej jedności, umotywowane tym, że wyłącznie wojna zmusiła nas do zjednoczenia się i pojednania. Rzeczywistą przyczyną jedności nie stała się wojna, lecz pokój Po wojnie wtedy dopiero przekonam się, że ONZ stanowi naprawdę Organizację Narodów Zjednoczonych" — mówił prezydent Roosevelt po zakończeniu konferencji w Teheranie.

Za najgroźniejsze niebezpieczeństwo w współpracy wielkich mocarstw Roosevelt uważał plany Churchilla, zdążające do utworzenia bloku anglosasów przeciwko światu słowiańskiemu. O wynikach konferencji w Teheranie prezydent powiedział następujące słowa — „Jednym z najważniejszych moich zadań było udowodnić Stalinowi, że USA i W. Brytania nie chcą stworzyć wspólnego bloku przeciwko ZSRR. Jestem pewien, że osiągnąłem sojusz raz na zawsze.

W okresie poprzedzającym Konferencję Krymską, prezydent wyrażał nawet chęć odbycia podróży do Anglii, „w celu przekonania narodu i parlamentu angielsikego, że W. Brytania powinna swą przyszłość oprzeć właśnie na ONZ, a nie na narodach Imperium i nie powinna liczyć na to, że uda się jej zwerbować do bloku antyrosyjskiego inne narodv i państwa".

DRUGI FRONT NA BAŁKANACH

Rozwój współpracy pomiędzy wielkimi mocarstwami i koncentracją sił sojuszników, w celu pokonania wspólnego wroga, jakim był faszyzm, nie należała do łatwych zadań. Przykładem tego może być chociażby tylko sama historia stworzenia drugiego frontu w Europie. Charakteryzują ją poważne różnice zdań, zwłaszcza jeżeli chodziło o czas i miejsce jego zrealizowania.

Churchill otwarcie sprzeciwiał się już samej myśli otwarcia drugiego frontu w Europie, a kiedy stało się to koniecznością — zwlekał z rozpoczęciem działań wojennych na Zachodzie z 1942 na 1943, a potym na 1944 rok.

Kiedy dalszą zwłoka stała się niemożliwością, Churchill, będąc już mniej zainteresowanym w szybkim zakończeniu wojny, nalegał nieustępliwie na to, by formacje desantowe wysadzić nie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji, lecz na Bałkanach, chcąc przez to stworzyć tzw. „Kordon sanitarny" przeciwko ZSRR.

Churchill radził ominąć Włochy i atakować bezpośrednio właśnie ten odcinek, nazywając go „miękkim podbrzuszem Europy. Udawadniał on prezydentowi, że wojska amerykańskie powinny zaatakować kontynent europejski w ten sposób, by sfera wpływów angielskich jak najbardziej mogła oddziaływać ku Wschodowi...

LUDY KOLOROWE I WOJNA

Konieczność stworzenia niepodległości dla kolonii Roosevelt argumentował również tym, że tocząca się ostatnio wojna nosiła charakter wojny o prawa i wolność człowieka.

„Jeżeli dopuścimy do tego, że miliony ludzi wróci z powrotem do swego na wpół niewolniczego stanu — nowa wojna światowa będzie nie do uniknięcia" — mówił prezydent Roosevelt.

Nie zgadzał się on również z polityką angielską w Grecji. „Jak Anglicy mogą robić takie rzeczy!.. Zwalczają partyzantów, którzy bili się z Niemcami przez całe 4 lata okupacji swojej ojczyzny" — oburzając się mówił prezydent.

Nie mógł on jednak ze zrozumiałych względów w czasie ostatniej wojny publicznie krytykować polityki Churchilla, uważając ją tylko za częściowe zagadnienie kwestii ogólnej o powojennym ustroju świata. Robi to za niego jego syn — Elliot.

W. Das.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Złoty wiek agencji matrymonialnych

Bez względu na ogólny kryzys agencje matrymonialne w Paryżu prosperuja doskonale i mnoża się jak grzyby po deszczu. Widocznie meżczyźni i kobiety w ciężkich czasach pragna być we dwoje, by dzielić swe zmartwienia.

Te opinię w każdym razie żywi niewatpliwie Mme Blanche, właścicielka najwiekszego paryskiego biura matrymonialnego. Meżczyźni— na zasadzie opinii p. Blanche—pragną wstępować w zwiazki małżeńskie w wieku 28—32 lat, kobiety pragna wychodzić za mąż zawsze i wszystkie od 16 do 60 lat. Meżczyźni sa bardziej uczuciowi, kobiety nie dbaja o sentyment, interesujac sie przede wszystkim pozycja społeczna i sytuacja finansową kandydatów.

Zdarza się niekiedy, że jakiś 70 letni starzec zgłasza się do biura, oświadczajac, iż pragnie poślubić kobiete najwyżej 30-letnia. Tego rodzaju zgłoszenia poddawane zostaja skrupulatnym badaniom przez Mme Blanche i jej personel, składajacy się z grafologów i psychiatrów. Prawdziwość danych, złożonych w biurze przez kandydatów jest skrupulatnie sprawdzana, gdyż Mme Blanche traktuje swe przedsiebiorstwo bardzo poważnie i nie toleruje żadnych nieścisłości.

W roku ubiegłym zaistniał projekt uznania biura pani Blanche za instytucje użyteczności publicznej. Pani Blanche była przerażona tym pomysłem i potrafiła wytłumaczyć odnośnym władzom, iż tak subtelna praca nie może być wykonywana przez pozbawionych delikatności uczuć urzędników państwowych. Pani Blanche pośredniczy w zawarciu 12.000 małżeństw rocznie, a na same ogłoszenia w prasie wydaje miesiecznie 6 do 8 tysiecy dolarów.

Wypadek w akwarium

W amerykańskim Muzeum Historii Naturalnej, stanowiacym dokładną rekonstrukcję koralowego attollu Tonganeva (w pobliżu Honolulu) zdarzył sie ostatnio straszny wypadek.

W olbrzymim akwarium pływaja wśród koralowych raf i muszli perłowych wielkie, groźne rekiny, niebezpieczne małe rybki, najeżone 16 zatrutymi kolcami, i inne, znacznie większe, których paszcze wyposażone sa w ostre iglice, raniace boleśnie ciała nurków zapuszczajacych się w głebiny, oraz, oczywiście — najgroźniejsze ze wszystkich stowrów morskich ośmiornice. Niektóre ośmiornice maja po osiem ramion, inne po dziesieć. Ramiona te bywaja krótkie, lub bardzo długie, ale wszystkie wyposażone sa w dwa rzedy mocnych, ssacych macek z których uścisku człowiek nie jest w stanie sie wyrwać.

Niedawno w akwarium amerykańskim trzeba było dokonać pewnej reperacji. Na dno opuściło sie wiec dwóch nurków, których pracy przyglądały sie z zainteresowaniem tłumy publiczności. W pewnej chwili jeden z nurków wpadł w objęcia ośmiornicy i pomimo natychmiastowej pomocy, jakiej udzielono mu z zewnatrz zmarł na atak serca, nim zdołano wyciagnać go z wody.

Samoloty—olbrzymy i helikoptery

Próbne loty w komunikacji cywilnej

BRISTOL — Jak informował w piątek minister lotnictwa cywilnego, Nathan, pierwszy model brytyjskiego olbrzymiego samolotu typu „Brabazon I", który będzie mógł przewieźć nad Atlantykiem 100 osób z szybkością 350 mil — 576 km. na godzinę, ma być uruchomiony na początku przyszłego roku. Za 5 lat maszyny tego typu będą w obrocie handlowym.

Brytyjsko - europejskie towarzystwo linii lotniczych postanowiło zacząć tego lata próbne loty na helikopterach. Początkowo będą uruchomione w tym celu maszyny amerykańskie w liczbie pięciu, po czym prawdopodobnie nastąpią próbne loty na maszynach brytyjskiego typu „Bristol", będzie to helikopter czteroosobowy.

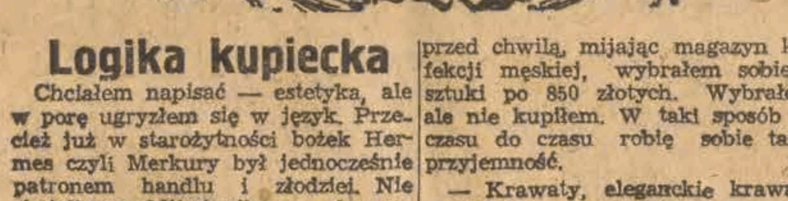
Wpływ atomów na zdrowie

Osłabienie i bezpłodność pracowników

Pracownicy przemysłu chemicznego, którzy mają styczność z pierwiastkami energii atomowej, zagrożeni są bezpłodnością. Sprawa ta będzie rozpatrywana przez Komitet Wykonawczy ich związku zawodowego.

Sekretarz związku oznajmił, że większość skarg pracowników przemysłu chemicznego odnosiła się do ogólnego osłabienia, odczuwanego wskutek pracy nad energią atomową. Pozatym sześciu pracowników, inteligentnych ludzi i wyspecjalizowanych chemików, skarżyło się na zupełny zanik normalnych potrzeb seksualnych i na bezpłodność.

Już podczas badań nad skutkami wybuchu bomby atomowej w Japonii stwierdzono, że bezpłodność występuje jako jeden z drugorzędnych objawów rozkładu energii atomowej. Dotychczas mało jest wiadomo o skutkach, jakie wywierają badania nad energią atomową na zdrowie pracowników - mężczyzn. Członkowie Rady Badań Lekarskich oświadczyli, że sprawa ta jest stale brana pod uwagę, lecz jeszcze żadne oficjalne dane nie zostały ustalone.



Logika kupiecka

Chciałem napisać — estetyka, ale w porę ugryzłem się w język. Przecież już w starożytności bożek Hermes czyli Merkury był jednocześnie patronem handlu i złodziei. Nie chciałbym ubliżyć nikomu, ale zrozumieć nie mogę, dlaczego towary spożywcze i kolonialne na każde święta drożeją. Zdawałoby się, że większy popyt i większy obrót powinny raczej powodować zniżkę cen!



pan na logice! — powiada do mnie znajomy kupiec.— logika czyli etyka na tym polega, żeby drzeć, ile się da! A że drzeć się dają najwięcej wtedy, kiedy cze-
— Nie znasz się
goś potrzebują, więc wszystko musi drożeć na święta. Bo jeżeli gospodyni bez tego ziarna pieprzu czy też kurzego jaja obejść się nie jest w stanie, to niech płaci. I zapłaci panie kochany! A co tam sobie gadają o kupieckim zdzierstwie czyli etyce, to na to my kiwamy palcem w bucie. Bo u dobrego kupca nie jakaś etyka — tylko forsa grunt! Tak mnie logika naucza i sumienie kupieckie.

Krawaty

— Każda sztuka jedna w jedne tylko po 200 złotych! — zachęcał sprzedawca.

To nie drogo — pomyślałem, bo przed chwilą, mijając magazyn konfekcji męskiej, wybrałem sobie 3 sztuki po 850 złotych. Wybrałem, ale nie kupiłem. W taki sposób od czasu do czasu robię sobie tanią przyjemność.

— Krawaty, eleganckie krawaty, najświeższa moda! Każdy ma prawo być eleganckim mężczyzną za jedne 200 złotych! Jedna w jedne sztuke bez różnicy po 200 złotych — wołał niestrudzenie sprzedający.



Rzuciłem okiem na barwy i gatunek. No, nie wyglądało to zachęcająco. Ale w jednej wiązce zauważyłem coś lepszego.

— Pokaż mi pan — ten! zwróciłem się do handlowca.

— Te są po 400 zł, odpowiedział mi półgłosem.

— Hm! A tamten? — wskazałem na inny, również możliwy.

— Tamten kosztuje 550. Ale widzę, że pan szanowny zna się na rzeczy!

— Więc czemu, u licha, wołasz pan, że wszystkie bez różnicy są po 20 złotych?.

Nie dosłyszałem odpowiedzi, bo do bramy, gdzie odbywał się targ i rozmowa, wpadł jakiś człowiek i zawołał: „Antoś, chodu!" Sprzedawca schwycił pośpiesznie za cztery rogi płachtę, na której rozłożone były krawaty i zlikwidował sklep w ciągu paru sekund. Nim zdążyłem się obejrzeć, już ich nie było. — Co za dziwaczne przedsiębiorstwo!

Jak długo potrwają zimna?

Choć niedługo minie pierwszy miesiąc kalendarzowej wiosny, choć słońce hojnie rozsiewa promienie, zimno jest dotkliwe, że lepiej jest nie wychodzić bez zimowego palta.

Dlaczego jest zimno i jak długo potrwa?

— Ponad północną Europą — wyjaśnia PIHM — rozbudował się olbrzymi wyż barometryczny, który powoduje napływ chłodnego powietarza z północy, na wielką połać Europy — z Polską włącznie. Silne wypromieniowanie nocne daje przymrozki. Sytuacja taka potrwa jeszcze tylko dzień lub dwa. Dziś w nocy w Warszawie i licznych miejscowościach kraju temperatura była minus 1 stopień.



— Jeżeli tak grzecznie prosisz — pójdziemy na spacer.

W.elki dzień czerwonego Piotrkowa

Rosną kadry chorążych programu P. P. S.

(I. K.) Piotrkowska organizacja PPS w dniu 10 bm. obchodziła ! uroczystą akademią święciła niezwykły dzień.

W dniu tym przedstawiciel wojewódzkich władz partyjnych wręczył 2.000 legitymację nowemu członkowi PPS w Piotrkowie.

Sala im. Kilińskiego wypełniona była po brzegi licznie przybyłymi na uroczystość gośćmi, nowozwiązanymi z naszą Partią członkami i starą gwardią pepesowską. Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości z trudem można było dostać się na salę. Nastrój na sali pełen wyczekiwania i powagi.

Z uderzeniem godziny 18-ej z trybuny ustawionej na pięknie udekorowanej scenie padają słowa:

„Uroczystości, jaką dziś święci Piotrków, nie mają w Partii naszej tradycji. Tworzy je nowa rzeczywistość, jako następstwo warunków politycznych, jako odpowiednik pozycji, którą Polska Partia Socjalistyczna obecnie zajmuje, jako wyraz szlachetnej ambicji zajęcia takiej pozycji, do której PPS ma prawo, którą zajmuje, którą zająć musi.

Niczym niezmącona cisza i skupienie panuje na sali, gdy wygłaszający słowo wstępne tow. poseł Dobruś przemawia do zebranych, dając wyraz tym uczuciom, które nurtują w sercach każdego pepesowca w tej uroczystej chwili.

Nie było potrzeby i nie można było przeliczać się jawnie wówczas, gdy PPS, jako Partia nielegalna, budowała zręby proletariackiej organizacji i w walkach rewolucyjnych zmagała się z rządami zaborców. Ale jest koniecznością, jawna, publiczna mobilizacja sił pepesowskich dziś, kiedy Polska przestaje być ideą, o którą walczyć i za którą trzeba ginąć, a stała się rzeczywistością, dla której należy żyć i pracować.

Walka o Polskę Ludową, Polskę Socjalistyczną musi być prowadzona nie przez sympatyków, nie z amatorstwa i nie z zewnętrznego przymusu. Do walki tej potrzebne są miliony rzesze pełne energii i wiary w czerwone sztandary. Zmierzamy do zorganizowania i wychowania takich właśnie budowniczych spośród robotników, chłopów i pracowników i dlatego mówimy: Rozważ, przyjdź i buduj z nami. I rozważają, a po rozwadze przychodzą, a przyszedłszy włączają się w rytm twórczej pracy nad nowym porządkiem w Polsce, jako świadomi i karni socjaliści, jako pepesowcy. 700.000 zorganizowanych, tyleż głów myślących o szczęściu Polski, 700.000 serc dla Niej bijących i podwójną ilość rąk pracujących oddaje już dziś krajowi Polska Partia Socjalistyczna.

Burzą oklasków nagradzają zebrani przemówienie tow. posła Dobrusia otwierającego akademię w imieniu Miejskiego Komitetu PPS.

Po powołaniu prezydium uroczystości w składzie sędziwych towarzyszów Kudybowej i Kuźnikowskiego, członków Miejskiego Komitetu: Gronostaja, Gromadzkiego i Salskiej oraz przedstawicieli WK PPS w osobach: wiceprzewodniczącego tow. Andrzejaka i III sekretarza tow. Karbowiaka, zabiera głos tow. Andrzejak, który wygłosił referat ideologiczny i naświetlił w szerokich ramach rolę Partii na 54-letnim etapie walki o Polskę Socjalistyczną i zadania, jakie stoją przed ruchem socjalistycznym w nowej rzeczywistości polskiej.

Podniosłą część uroczystości zamyka akt wręczenia 3 legitymacji zaopatrzonych Nr Nr 1999, 2000 i 2001, którego dokonuje w imieniu WK PPS III sekretarz, tow. poseł Karbowiak, dając wyraz wielkiej radości z racji pozyskania nowych kadr członkowskich. W przemówieniu swoim wskazuje on, jak my, członkowie wielkiej rodziny socjalistycznej pojmować winniśmy swoje obowiązki.

Cieszymy się bardzo, mówi tow. Karbowiak, że pragniecie iść z nami i życzymy Wam, abyście nigdy nie zeszli z tej drogi, którą wybraliście, a która nie jest łatwą, ale zaszczytną, bo jest drogą walki o Polskę Postępu, o szczęśliwe jutro klasy robotniczej.

Służba w Polskiej Partii Socjalistycznej jest twarda, wymaga poświęcenia i oddania się. Każdy członek naszej Partii, to przodownik w życiu codziennym, to wzorowy przykład rozumnego obywatela, świadomy celu, do którego we wspólnym marszu kroczymy.

Wstępujecie jako nowi kandydaci do ochotniczej walki o Polskę socjalistyczną, Polskę wolności i sprawiedliwości społecznej. Dotrzymajcie kroku tym, którzy już taki szmat drogi w walce o Socjalizm przeszli.

Stójcie wytrwale i twardo przy zaprawionych w bojach czerwonych sztandarach, na których widnieją niezmiennie od 54 lat hasła Niepodległości i Socjalizmu.

Drugą część uroczystości wypełnił bogaty program artystyczny, wykonawców którego nagrodziła sala burzliwymi oklaskami.

Występy chóru kolejarzy „Harfa", recytacje tow. Rejniakówny, śpiew solowy tow. Wójciaka, utwory muzyczne orkiestry Związku Zawodowego Muzyków, Tria 5-go Kołobrzeskiego pułku piechoty, deklamacja tow. Zielonka, gra na skrzypcach ob. Szklennika przy akompaniamencie ob. Jarocińskiej stanowiły miłe uzupełnienie pierwszej części uroczystości.

Zgromadzeni opuszczali salę z uczuciem silnego wrażenia, jakie wywarła na nich ta niecodzienna partyjna uroczystość.

Tragiczny wypadek motocyklowy

(a) W niedzielę w Inowłodzu — pod Łodzią odbyło się uroczyste poświęcenie 50 maszyn motocyklowych Ł. K. S.-u, połączone z pokazem wyścigowym motocyklistów. Sezon został nieszczęśliwie zainaugurowany, ponieważ dwóch zawodników uległo wypadkowi. Obu ciężko rannych przewieziono do szpitala w Tomaszowie Maz.

ZEBRANIE
u młodych b. więźniów

Zarząd Sekcji Młodzież. Polsk. Zw. b. Więźniów Polit. w Łodzi zawiadamia, że w środę, dnia 16 bm. o godz. 19 ej w lokalu świetlicy przy ul. Nawrot 31 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków sekcji.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł NrNr 24191 39037 52220 58625

Wygrane po 20.000 zł NrNr 14456 17468 18664 19475 21100 23629 24823 25934 28546 30774 31503 33398 38638 41137 41456 42798 49061 51499 55185 61621 62697 67214 68885

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1745 1777 2577 3375 3728 3952 4200 4374 4911 6913 7091 7216 8343 9412 9617 9780 9929 9933 11837 12211 12514 13659 13881 14931 15456 16250 16474 16838 17595 19572 21290 22636 23027 23324 23898 25316 26524 26625 26768 26847 28037 28222 30461 31152 31175 32928 33115 33620 33778 34378 38917 40085 40699 41220 42315 45146 45408 45874 45954 46819 47057 48446 48638 49364 49794 50098 53266 53276 53836 53972 53985 54901 55022 56100 57950 58017 58449 58819 59258 60110 61826 64020 64373 64931 65403 65499 66682 67261 68054 68461 69272 69321

Wygrane po 5.000 zł NrNr 348 1131 2405 2522 4973 7354 7594 7794 7838 7903 7925 9290 9443 9718 10462 10723 10855 11662 12057 14266 14623 16170 17883 18644 18906 19372 21558 22066 22598 23096 23450 23651 24530 26359 27806 28848 28925 29719 29887 30276 30319 30937 31763 33235 34365 35408 36617 37297 37813 38623 39926 40174 40465 41477 41965 42158 42179 43725 43883 44673 45854 47327 48506 49700 49799 50053 50464 50690 51377 51426 51460 51727 51774 51852 52260 52535 52794 53269 53388 55264 55544 56387 57277 58291 58372 58861 59806 61050 62483 62866 64056 64897 68066 69349

Wygrane po 3.000 zł NrNr 169 401 1788 1798 2446 2655 2821 3162 3700 4728 4767 5210 5807 5920 7297 7644 8812 8868 9967 10050 10529 10838 11206 11960 11979 12111 12752 13314 13855 14645 14949 15128 15274 15707 16099 16491 17976 18172 19374 20440 20499 20735 21297 21619 22110 22229 22463 22625 22831 22852 22889 23033 23073 23370 23540 23635 25710 26899 27124 27428 27477 27891 28269 28420 28474 28572 29155 29434 30125 30198 30853 31119 31612 31769 32272 32514 32738 32950 33848 33924 34264 35293 35332 35372 36304 36875 37675 38115 38309 38630 38711 38836 39865 40255 40571 40639 40808 40871 42729 43719 44249 44332 44434 44530 46632 47140 47288 47302 48448 48591 48761 48831 50222 51257 51344 51733 52427 53455 53387 53465 54285 54453 54688 55605 56442 56737 56893 57058 57450 57452 57461 57729 58510 58799 58888 59246 60428 60431 60532 60544 60893 60968 61276 62317 62460 63494 63498 63942 64102 64399 64534 64944 65351 65372 65705 65921 65958 66836 67689 68097 68355 68574 69146

Wygrane po 2.000 zł NrNr 21 62 114 23 38 72 209 320 75 434 740 857 940 59 81 1145 46 203 517 50 63 85 600 29 53 73 725 34 47 49 65 83 826 48 85 920 25 52 2063 108 88 272 343 76 582 623 32 46 64 707 25 52 807 11 14 86 986 92 99 3044 78 121 36 235 41 79 307 499 513 94 622 27 88 98 720 81 800 10 27 76 927 4101 08 245 329 356 422 29 33 43 67 523 55 98 605 707 881 978 80 88 5034 35 37 118 323 27 29 31 57 58 90 478 502 722 831 50 933 56 90 6128 41 332 71 92 400 49 516 551 623 37 810 60 908 10 64 7064 77 79 100 92 255 56 93 387 96 446 649 60 65 70 776 84 811 41 89 90 929 8085 147 59 232 46 54 83 309 35 80 81 413 29 32 90 98 501 96 694 708 47 65 66 76 838 91 9042 69 91 164 70 203 77 304 26 98 418 619 22 54 69 70 762 839 10019 59 95 124 86 87 203 50 314 71 429 74 509 52 644 65 738 44 46 63 87 876 80 11007 08 189 429 50 60 519 40 609 48 56 908 41 66 12079 83 132 42 45 82 85 90 228 55 66 74 82 85 420 595 608 20 55 740 68 845 55 935 37 46 13018 60 103 23 46 55 214 74 340 457 99 511 604 86 94 707 20 62 808 908 12 27 14004 15 130 35 50 92 225 52 72 85 92 94 300 05 19 26 438 49 596 628 36 47 85 717 62 868 78 15049 122 211 29 34 40 67 305 28 82 400 05 26 69 74 506 37 58 87 623 47 63 74 710 90 816 27 84 923 16077 120 264 76 355 407 57 73 578 81 624 34 46 61 80 723 41 878 81 931 47 57 17113 30 303 83 528 32 73 768 78 885 18027 73 80 202 367 409 19 51 61 559 94 763 72 85 807 85 94 919 19027 53 59 85 91 132 91 98 209 10 309 429 54 84 547 85 679 795 900 64 20111 13 92 211 310 514 15 83 612 26 41 69 705 33 48 51 70 826 36 51 68 903 07 21034 102 91 228 367 412 91 500 19 32 605 39 53 841 997 22151 249 324 66 503 36 44 53 54 652 722 96 23031 40 65 154 261 336 87 543 615 24 39 55 81 758 85 905 06 24015 49 118 20 359 76 84 421 58 63 77 547 640 67 709 30 63 861 908 28 25059 64 85 108 10 259 91 99 314 405 26 603 10 18 62 81 90 718 45 848 96 901 21 31 60 26029 56 64 70 127 38 73 86 278 401 12 19 23 562 77 632 34 44 59 818 27 55 949 56 79 90 27015 55 130 210 47 54 96 300 29 38 75 525 48 68 625 41 43 705 65 77 807 09 12 6

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Ekwiwalent za karty I kategorii

dla pracowników i robotników przemysłu prywatnego

(t) Okręgowa Komisja Zw. Zaw. wystosowała w dniu wczorajszym do wszystkich rad powiatowych zw. zawodowych i zarządów oddziałów w województwie łódzkim obszerny okólnik, dotyczący wypłaty ekwiwalentów za odebrane karty żywnościowe I kategorii pracownikom przemysłu prywatnego. Powołując się na decyzję CKZZ, okręgowa komisja stwierdza, że ekwiwalent gotówkowy wszystkim wspomnianym robotnikom przemysłu prywatnego bez względnie się należy. Ponieważ jednak ustalenie wysokości ekwiwalentu dla całego kraju okazało się niemożliwe ze względu na różnorakość cen w poszczególnych województwach, a nawet powiatach, Komisja Centralna ZZ zaleciła przyjąć następującą zasadę przy ustaleniu wyrównania za utracone karty żywnościowe:

a) rada powiatowa, każda na swoim terenie ustali, co każdy z pracowników otrzymywał za ostatni kwartał 1946 r. przy pełnej realizacji karty żywnościowej I kategorii.

b) otrzymywane produkty żywnościowe w IV kwartale 1946 r. należy przeliczyć po obecnych cenach wolnorynkowych i w ten sposób ustalić w złotych wysokość ekwiwalentu miesięcznego za utracone kartki.

OKZZ wyjaśniła ponadto, że podkomitet płac przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów ustalił miesięczny dodatek rodzinny w wysokości zł 1000 na każde dziecko do lat 12, zł 500 na każde dziecko powyżej lat 12 oraz zł 400 na żonę, o ile ta nie pracuje i posiada dzieci. Obowiązkiem rad powiatowych jest dopilnowanie, aby powyższe ekwiwalenty zostały wypłacone pracownikom za cały okres od momentu utracenia kart żywnościowych.

Ceny żywca spadają

ale rzeźnicy nie chcą o tym wiedzieć

Według posiadanych przez nas wiadomości z terenu województwa łódzkiego, w ostatnim czasie znacznie spadły ceny rogacizny i nierogacizny. Pomimo spadku cen żywca rzeźnicy nie kwapią się do obniżenia cenników na mięso i wyroby wędliniarskie. Okręgowa komisja związków zawodowych podjąć ma w najbliższym czasie interwencję w społecznej komisji kontroli cen, celem zrewidowania obecnie obowiązującego cennika.

Jednocześnie OKZZ wystosowała okólnik do wszystkich swych oddziałów powiatowych, aby na terenie odnośnych, terenowych komisji kontroli cen, wespół z przedstawicielami powiatowych rad narodowych, interweniowały w kierunku dalszej obniżki cenników na mięso i jego wyroby. (t)

PODZIĘKOWANIE

Komitet Pomocy Powodzianom przy Zarządzie Wojewódzkim TUR w Łodzi, najserdeczniej dziękuje pp. Janowskiej A., Lerskiej N., Piaseckiej St., Woźniak - Wilczyńskiej L., Barendsowi J., Domienieckiemu W., Koszeli K., Kuncewiczowi R., Marlenowi B., Nowickiemu Z., Pindrasowi A., Sawinowi A., Sielskiemu G. za bezinteresowny udział w koncercie na rzecz powodzian, urządzonym w dniu 12 kwietnia br. w sali CRDK — TUR, ul. Piotrkowska nr. 243.

Komitet Pomocy Powodzianom przy Woj. Zarz. TUR w Łodzi

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę sekretarzy i przewodniczących Kół Dzielnicowych i Fabrycznych w dniu 16 bm. tj. w środę o godzinie 18-ej w lokalu KW OM TUR Kopernika 8.

TROSKA O SIEROTY

hasłem Polskiej Rodziny Radiowej

Od sześciu miesięcy, w czwartki i niedzielę rozlega się na falach eteru zapowiedź:

„Halo, tutaj Polska Rodzina Radiowa, halo Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Wrocław, Katowice, Toruń, Szczecin i Olsztyn! Opiekujemy się polskimi sierotami wojennymi, których rodzice polegli w walce zbrojnej z najeźdźcą, albo padli ofiarą obozów śmierci...".

NIE BĘDZIE SIEROT W POLSCE

Z tych pogadanek dowiadujemy się, że takich sierot jest w Polsce setki tysięcy. I o tym, że nie brak ludzi, którzy pragną tym dzieciom zastąpić utraconych rodziców, że tych ludzi jest coraz więcej, że ze wszystkich stron kraju odpowiadają na radiowe wezwanie i spieszą z pomocą. Ludzie ci tworzą już organizację ogólnokrajową. „Polska Rodzina Radiowa" poszczycić się może realnymi osiągnięciami, jakimi są „domy dziecka", zorganizowane i utrzymywane kosztem „Rodziny Radiowej"

„— Nie będzie sierot w naszym kraju, bo matką im będzie Polska, a ojcem lud polski..." — oto hasło, realizowane przez „Polską Rodzinę Radiową".

PRZED WOJNĄ — OPIEKA NAD OCIEMNIAŁYMI

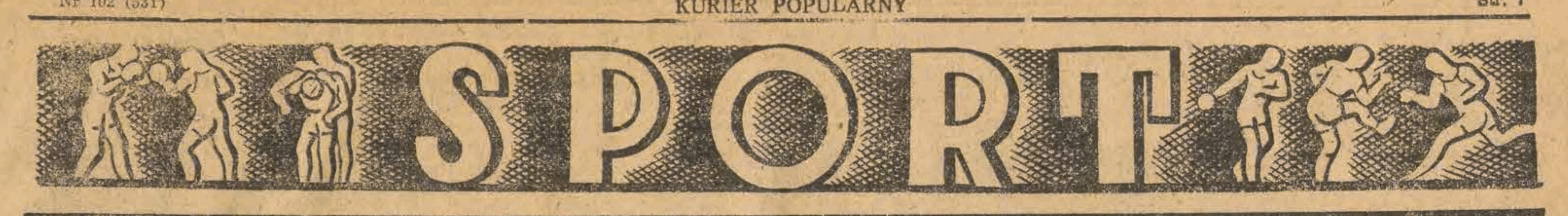
Akcja opieki nad sierotami przez radiosłuchaczy została rozpoczęta już w r. 1931. Pierwsza pogadanka, wygłoszona przed mikrofonem łódzkiej rozgłośni radiowej, zakończona apelem składania ofiar na rzecz dzieci ociemniałych, rozpoczęła wielkie dzieło „Łódzkiej Rodziny Radiowej". W czasie okupacji najeźdźca nie oszczędził nawet dzieci ociemniałych. Część wychowanków „Łódzkiej Rodziny Radiowej" wymordowana została w lesie pod Koluszkami, reszta rozpierzchła się po świecie.

W kilka miesięcy po wyzwoleniu pozostali przy życiu organizatorzy „rodziny" spotkali się na pierwszym powojennym zebraniu, aby powziąć postanowienie wznowienia akcji, która teraz dotyczy sierot.

W chwili obecnej „Łódzka Rodzina Radiowa", której akcja objęła cały kraj, liczy kilkadziesiąt tysięcy członków indywidualnych i zbiorowych i w trzech własnych „domach dziecka" wychowuje ponad 200 sierot.

W piętnastą rocznicę powstania „Łódzkiej Rodziny Radiowej" odbędzie się jubileuszowe Walne Zgromadzenie, połączone z dwudniowym zjazdem przedstawicieli wszystkich okręgów „Rodzin" oraz referatów do spraw „Rodzin" przy dyrekcjach okręgowych Polskiego Radia.

Ad.



Wiele niespodzianek kryją w sobie

rozgrywki o wejście do Ligi

Przypominamy sobie dokładnie, jak na walnym zebraniu PZPN, gdy zapadła uchwała stworzenia w Polsce Klasy Państwowej wielu znawców piłki nożnej próbowało już z góry ułożyć prowizoryczny skład przyszłej extraklasy piłkarskiej. Oczywiście do liczby klubów ligowych zaliczono w pierwszym rzędzie kluby o dużej tradycji sportowej.

Dla mniej znanych zespołów specе zarezerwowali na wszelki wypadek jedno miejsce. Obliczeń tych nie braliśmy poważnie i z tego względu przepowiednie „czarnoksiężników" nie ujrzały dotychczas światła dziennego.

Okazało się już po pierwszym starcie, że wszystkie kluby, biorące udział w tych rozgrywkach, mają coś do powiedzenia i chociaż czasem same nie zakwalifikują się do extraklasy, to mogą sprawić renomowanym przeciwnikom wiele kłopotów i niespodzianek.

Na razie silniejsze kluby nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do tak zwanych punktów, bo to dopiero początek młocki. My jednak już dziś widzimy, że każdy punkt przedstawia wartość złota, gdyż dopiero w finale okaże się jak cenne są remisy i zwycięstwa.

Weźmy dla przykładu pierwszą grupę (tabela przy końcu artykułu).

Zapytajmy siebie szczerze: Czy ktoś z nas poważnie liczył na zespół PKS Szombierki, który prowadzi w tej grupie przed taką Wisłą, Polonią warszawską, KKS-em poznańskim lub Polonią bytomską?

A czyż nie zastanawiający jest fakt, że Cracovia w drugiej grupie kroczy aż na szóstym miejscu?

Najmniej niespodzianek było na razie w grupie drugiej. ŁKS depcze tu po piętach Warcie. To są, naszym zdaniem, na razie najpewniejsi kandydaci do zajęcia czołowych pozycji w swej grupie.

Zaznaczyliśmy, że jest to początek gier. Kilka niespodzianek może w pewnym tygodniu wywrócić do góry nogami układ wszystkich tabel.

Nas jednak to nie przeraża. Odwrotnie — zawsze cieszymy się, gdy klub prowincjonalny zmusza starych mistrzów do równorzędnej walki, do zwiększenia przez nich wysiłków i od czasu do czasu pokaże im również swój lwi pazurek.

Wówczas tylko rozgrywki są ciekawe i zmuszają zawodników do systematycznych treningów, a poprzez treningi, jak wiemy, podnosi się poziom ogólny.

Po niedzielnych meczach, sytuacja w rozgrywkach o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

I GRUPA

	Gier	pkt.	st.br.
1) PKS Szombierki	2	4	8:2
2) Wisła	2	4	6:3
3) Polonia (W-wa)	1	2	5:1
4) Polonia (Bytom)	2	2	10:4
5) KKS (Poznań)	2	2	6:4
6) KKS Ognisko	2	2	8:12
7) PKS Motor	1	0	3:7
8) Polonia (Świdnica)	2	0	2:7
9) Skra (Częst.)	2	0	1:9

II GRUPA

1) Gedania	2	4	12:4
2) AKS	2	3	5:3
3) Rymer	1	2	3:0
4) Orzeł	2	2	4:3
5) RKU (Sosn.)	2	2	5:5
6) Cracovia	2	2	4:4
7) ZZK (Łódź)	2	2	3:6
8) Radomiak	2	1	4:6
9) Grochów	2	0	3:9
10) Pomorzanin	1	0	1:4

III GRUPA

1) Warta	2	4	10:1
2) ŁKS	2	4	7:0
3) Lublinianka	2	4	6:1
4) Czuwaj	2	2	3:3
5) Tęcza	1	0	1:2
6) WMKS	1	0	1:5
7) KKS (Olsztyn)	1	0	0:4
8) Garbarnia	1	0	0:5
9) PKS (Szczecin)	2	0	0:7

Pietraszewski zwycięża

W wyścigu kolarskim o mistrzostwo Polski, jaki odbył się w Warszawie na dystansie 30 km. zwyciężył łodzian Pietraszewski, który pokrył ten dystans w czasie 1 godz. 15 min. 32 sek. przed Siemińskim (Elektryczność — W-wa) i starym rutyniarzem — Napierałą (Sarmata — Warszawa).

KLASA B Ł.O.Z.P.N.

TUR (CHOJNY) — TUR (KONSTANTYNÓW) 6:2 (5:1)

Rozegrane zawody o mistrzostwo klasy B na boisku w Konstantynowie przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie TUR-u (Chojny) 6:2 (5:1).

Bramki dla Chojnian strzelili: Pacek — 3, Kędzierski — 1, Podsiadły — 1 i jedna samobójcza, dla pokonanych obie prawy łącznik.

W Skierniewicach K.S.Z.Z.K. „Unia" zwyciężyła ZWM Włókniarz (Zgierz) 3:1 (1:1).

16, 17 i 18 maja

Mecz tenisowy Polska-Anglia

Jak donosi „Przegląd Sportowy" — Pol. Zw. Tenisowy w porozumieniu z organizatorem spotkania „Legią" ustalił, że spotkanie tenisowe Anglia — Polska odbędzie się w Warszawie na centralnym korcie Legii w dniach 16, 17 i 18 maja rb.

Do angielskiej drużyny Davis Cupowej wyznaczeni zostali: A. J. Mottram, D. W. Barton, H. T. Carter, G. L. Paish i F. J. Piercy.

Ostateczny skład ustalony zostanie po turnieju w Hampstead, który rozegrany zostanie w dniach 15—16 bm. i mistrzostwach Anglii na kortach ziemnych w Londynie.

Tłoczyński również, nie mniej, niż my tu na miejscu, interesuje się meczem tenisowym Anglia — Polska.

W ostatnim liście, jaki nadesłał do „Przeglądu Sportowego", po opisaniu swych kilku spotkań w Anglii, między innymi pisze.

„Jutro będę w Londynie i chcę się udać do naszego ambasadora, by zgłosić swoje usługi w związku ze zbliżającym się meczem Polska—Anglia. Oczywiście musiałbym mieć załatwione wszelkie formalności u Anglików, co jak sądzę, nie sprawi naszym władzom większych trudności.

Jeżeli wszystko zdąży się zrobić na czas, przyjechałbym do Warszawy razem z drużyną angielską".

„Helmuth! Noch einmal, bis zum Sieg"...

Blaski i cienie XVIII mistrzostw Polski

(Od specjalnego wysłannika)

Jesteśmy dalecy od lokalnego patriotyzmu, lecz krzywda jaką wyrządzono Stasiakowi na ostatnich mistrzostwach indywidualnych — zmusza nas do powtórnego zabrania głosu w tej sprawie. Sądzimy, iż wielkie wzruszenie połączone z płaczem pokrzywdzonego łodzianina, może kogoś dziwić lub też (jak to miało miejsce w Katowicach) kogoś.. rozśmieszyć. Wiemy, że przykrym dla niektórych osób byłby fakt spotkania się dwóch zawodników łódzkich w finale, lecz panowie sędziowie nie mogą jednego tylko zapomnieć. Tego, że właśnie zdobycie zaszczytnego tytułu jest bodźcem do dalszej pracy.

Bezsensownym — lub rozmyślnym pociągnięciem pióra, zniweczona została całoroczna praca jednego z najlepszych obecnie bokserów tej wagi. Nie staramy się bronić autorytetu zawodnika, który przegrywa swe spotkanie z lepszym przeciwnikiem, lecz wyraźne krzywdy, nieprędko dają się naprawić.

Jeśli w grupie tych, którzy potwierdzają niesłuszny wynik walki, jaką stoczył Stasiak z Gumowskim — nie brak jest i prasy śląskiej, to sądzimy, że komplet sędziowski, punktujący tę walkę, musi przyznać się do popełnionego błędu.

FLAGA, TO NIE SZMATA!

Utarło się tak już w historii polskiego pięściarstwa, że właśnie moment otwarcia lub zamknięcia mistrzostw jest najbardziej uroczystą chwilą całej imprezy.

I w tym momencie organizatorzy zawiedli. Uroczyste wciąganie flagi państwowej spowodowało niesmak widzów. Bynajmniej nie hymn to sprawił, czy też zaczepienie się flagi o wiązania dachu. Niesmak ten spowodowany był jej wyglądem. Flaga ta, niczym nie przypominała naszego sztandaru narodowego. Niemożliwie połatana, obstrzępiona niemiłosiernie, a co gorzej, przybrudzona smołą.

Sądzimy, że organizatorzy tak poważnej imprezy, powinni zwrócić większą nieco uwagę na tak poważne sprawy, zwłaszcza że na sali znajdowali się przypadkowo bawiący przejazdem w Katowicach przedstawiciele obcego mocarstwa.

RING, RUMBA I BUTELKA

Najlepiej chyba spisało się Polskie Radio, montując w hali kilka megafonów. Nieprzerwany do chwili rozpoczęcia walki, koncert muzyki tanecznej był powodem zadowolenia publiczności.

Rumby, fox-troty, działały podniecająco na krewką publiczność śląską, czego najlepszym świadectwem była... butelka, jaka znalazła się na ringu po jednej z walk Stasiaka..

ŻART, CZY PROWOKACJA?

Pragniemy poświęcić również kilka wierszy publiczności śląskiej, a raczej jej zachowaniu się. Nie mamy tu pretensji do tych, którzy wychodzili po prostu ze skóry, by dopingować swych pupilów. Nie ganimy też tych, którzy starali się przekonać każdego z obecnych na mistrzostwach o niedoścignionych zaletach boksu śląskiego, lecz mamy pretensję do tych, którzy podczas odbywającej się w ringu walki Rademachera ze Skałeckim dopingowali swego pupila w języku „rasy panów". Dziwi nas może jeszcze więcej fakt, że porządkowi, jacy sprawowali władzę na sali, nie zwracali zbytniej uwagi na jawne wystąpienia tych osobników.

Dopingowanie w języku niemieckim na odbywających się po raz drugi po wojnie mistrzostwach, wydaje się być jawną prowokacją.

„Helmuth zum Sieg!!! Helmuth noch einmal von links!!!" — długo pozostaną w pamięci bokserów wchodzących w skład ekipy łódzkiej...

L. Wan.



32)

Przez cały ten dzień statek grecki nie przestawał skarżyć się i protestować. Twierdził, że przywiązany do jego masztu kabel łamał wszystko, co znajdowało się dokoła. Zniszczył maszt, spiłował wzdłużnicę, zdemolował windę. Wszystko to musiało się stać! A przecież koło południa, Renaud — pragnąc przynieść ratowanemu statkowi ulgę, zaproponował, że rozwinie wielki żagiel. Ale Grek odmówił... Za wiele trudu...

Pod wieczór spróbowano posłużyć się maszynami Aleksandrosa, ale doprowadziło to tylko do zwiększenia wstrząsów, i musiano natychmiast zaniechać tego manewru!

Gdy o godzinie szóstej dziesięć lina holna złamała się, na „Cyklonie", jak zawsze w takich wypadkach, powstał moment zdumienia, spowodowanego jej nagłym znieruchomieniem i rozluźnieniem. Potem Renaud ujrzał przed sobą cyfrę: pięćdziesiąt tysięcy! Bo w tej chwili wpadło do wody pięćdziesiąt tysięcy franków.. Kazał zatelegrafować do Greka, by uprzątnął swój kawał kabla, celem umożliwienia im przesłania mu następnego i sam zrobił to samo ze swoim.

Było to zadanie tramu. Zabrał się do pracy z szybkim „kraka...", dźwiękiem, przypominającym zgrzytanie zębów i zdającym się rozkrawać masę innych odgłosów. Bęben wciągnął na pokład spring, który załoga poczęła nawijać, i przez kilka chwil odbywała się niezwykła zaiste praca: podwójne zwoje mokrego kabla stawały dęba, szerokimi łukami, wznosząc się nad ludzi którzy wskakiwali na nie, jak na mocne słupy i zawieszali się na ich wierzchołkach, by złamać ich pierścienie i spowodować ułożenie się w nich liny holnej. Kolanami, brzuchami rozgniatali te olbrzymie stalowo-konopne ósemki, i udeptywali je nogami, żałując, iż sami nie ważą po dziesięć ton!

Po opróżnieniu pokładu trzeba było wydobyć zapas z magazynu. Renaud stanął znów pod wiatr, aby zasłonić nieco swych ludzi od zalewu fal, ale pomimo to olbrzymie masy wody wpadały na tył okrętu...

Byli tu wszyscy, na miejscu, trzydzieści par ramion: personel kuchenny, wolny radiotelegrafista, mechanicy, palacze, wszyscy przyszli pomagać holować, aż żyły wzbierały im krwią. Pracowali w ścisłym szeregu, dłoń przy dłoni, tworząc olbrzymią, ruchomą masę zgiętych ciał, które co chwila padały na siebie, chwiały się i podtrzymywały wzajemnie, rozwijając metr po metrze z olbrzymiego, zagmatwanego zwoju. Jeden z nich Mahurec z Crozon, który ciągnął ze wszystkich sił, jak inni, wymiotował dyskretnie, zwracając się twarzą pod wiatr. Strumień kwaśnej, lepkiej cieczy, który przy każdym wysiłku tryskał z jego ust, oblewał twarz jego vis-a-vis, małego Cornouaillaisa, cierpliwego i upartego zucha, który nie przejmował się takimi drobiazgami lecz który zauważył wreszcie:

— Mógłbyś się jednak odwrócić w drugą stronę do tego wypróżnienia!

Na szczęście fale obmywały ludzi gruntownie, spłukując ich aż po wnętrza nozdrzy.

Zaprzągnięty, jak inni, lecz w bezpośredniej bliskości tyłu statku, szef załogi regulował tempo pracy gardłowymi krzykami, których nauczył się od piratów, a które przenikały ludzi do głębi. Dyszeli ciężko, a twarze ich były straszne. Wyglądali, jakby toczyli bój o życie. Z poza ściśniętych zębów miotali najokropniejsze przekleństwa, bo żaden z nich — w głębi swego instynktu nie walczył jedynie z inecią grubej liny. Chodziło tu, jakby o żywego nieprzyjaciela, na którego rzucali się z wyczerpującą siły złością i taką nienawiścią, że gdy lina została wreszcie wyciągnięta i z magazynu wyłonił się ostatni jej zwój, a obiekt ich pasji przestał tym samym istnieć, poczuli się nagle zupełnie osłabli, i ramiona opadły im bezsilnie wzdłuż ciała.

Dzień w Łodzi

Telefony. red. dyżurnego 257-94, Sekretariat administr. 136-91, (dawniej 222-22)

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużurują apteki: Chądzyńsk'ej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48)

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Dziś, wtorek dnia 15. 4. 1947 r. o godz. 16 min. 30 zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety sprzedane dla Miejskiego Wydziału Oświaty. Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych cieszaca się wielkim powodzeniem świetna komedia obyczajowa, ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską — Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, dekoracjach i kostiumach Tad. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, J. Świderski

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Dziś 50-te przedstawienie „Szklanej Menażerii" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej piękna operetka F. Lehara „KRAINA UŚMIECHU" z H. Makowską - Modrzyńską i M. Ślaskim w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii „Pani Prezesowa".

Od środy, dnia 23 bm.

„ARTYŚCI"

z piosenkami z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Pocz. przedst. o godz. 19.30. — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
Kopernika 16

wystawia w poniedziałek, 14 b. m. o godz. 12.15, cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele.

Barwne dekoracje i kostiumy G. i J. Galewskich.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 9.30 rano.

TEATR „GONG"

Teatr „Gong" gra dziś i codziennie — „GOŁO, LECZ WESOŁO" w programie pełnym humoru, satyry i piosenki biorą udział: **Romuald Gierasieński**, Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Darski, Marlen i Szwajcer.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.25 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Audycja na „Dzień dobry". 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 (z Łodzi) Informacje lokalne. 9.40 Przerwa. 14.00 Utwory Haendla (płyty). 14.30 Pog. kult. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklam. 15.00 Słuchow. dla dzieci. 15.20 „Alfabet muzyczny". 15.40 Pieśni. 16.00 Dziennik. 16.12 Pogadanka sport. 16.22 Koncert popularny. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Pogadanka gospodarcza. 17.20 Koncert. 17.45 Słuchow. „Rozpusta". 18.10 Audycja rozrywkowa. 18.30 „Nauka przy głośniku". 18.55 Suita radiowa. 19.15 Przegląd wydawnictw szkolnych. 19.20 Muzyka z płyt. 19.25 Felieton sport. 19.30 Muzyka o Hiszpanii. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik. 20.20 Aktualia. 20.30 Koncert symf. 21.25 Z życia kultur. 21.30 Piosenki w wyk. T. Mańkiewiczówny. 21.45 Rad. Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiad. 23.15 Program na jutro. 23.25 Program lokalny na jutro. 23.27 Zakończenie audycji.

Poszukuję rodzinę PERŁÓW

z firmy PERŁA i POMORSKI. Ktokolwiek wiedziałby coś o losie poszukiwanych, proszony jest zawiadomić ob. Dąbrowicz. Bełchatow, ul. Kościuszki 9.

Kina

„ADRIA" — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
„BAJKA" — „Pojedynek".
„BAŁTYK" — „Eskapada".
„GDYNIA" — „Paweł i Gaweł"
„HEL" — Elwira Madigan"
„MUZA" — „Panna bez posagu".
„POLONIA" — „Dusze nieujarzmione".
„PRZEDWIOSNIE" — Kryzys skończony".
„ROBOTNIK" — „Zdradziecka kula"
„ROMA" — „Symfonia młodości".
„REKORD" — „Pontcarral".
„STYLOWY" — „Paweł i Gaweł"
„ŚWIT"—„Kapryśna ekspedientka".
„TATRY" — „Król Brodvay'u".
„TĘCZA" — Kryzys skończony".
„WOLNOŚĆ" — „Kobieta sama".
„WISŁA" — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
„WŁÓKNIARZ" — „Bolek i Lolek"
„ZACHĘTA" — „Zakazane piosenki"

—o—

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seans. 16,30, 18,30, 20,30, niedziele i święta — 14.30.

Kino Gdynia pocz. senas. 15.30, 17.30, 19.30, niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

Firma metalowa poszukuje

Inżyniera mechanika na stanowisko dyrektora fabryki,

Mechanika z praktyką warsztatową,

Kierownika wydz. zaopatrzenia z branży metalowej.

Oferty należy kierować pod „Firma metalowa".

KONCERTY

FIHARMONIA ŁÓDZKA

W piątek 18-go b.m., odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Niezwykle ciekawie przedstawia się program tego koncertu. Wykonana będzie po raz pierwszy w Polsce „Symfonia II-ga" Witolda Rudzińskiego, jednego z najbardziej utalentowanych naszych kompozytorów młodego pokolenia. Znakomita pianistka Maria Wiłkomirska odegra z tow. orkiestry rzadko grywany koncert fortepianowy genialnego kompozytora francuskiego Maurycego Ravela. Rozpocznie koncert wspaniała uwertura Berlioza: „Karnawał rzymski". Dyrygent Zdzisław Górzyński. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

POWAŻNA CENTRALA GOSPODARCZA

Poszukuje: POMIESZCZENIA NA SKŁAD I BIURA ogólnej powierzchni 300—500 m².

Zwrot kosztów remontu i innych.

Pośrednicy pożądani. — Tel. 181-16 i 216-92

Ogłoszenie przetargu

„Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 2, im. Norberta Barlickiego" w Łodzi, przy ul. Kpt. Żwirki Nr. 19

ogłaszają:

Przetarg nieograniczony

na dostawy węgla z dworca Kaliskiego i Karolewa na ul. Żeromskiego 108.

Firmy przewozowe proszone są o składanie ofert z wymienieniem ceny przewozu od 1 metra. Przeciętna zwózka miesięczna — 800 ton.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na zwózkę węgla" w sekretariacie zakładów, przy ul. Kpt. Żwirki 19 do dnia 24 kwietnia r. b. do godz. 10-tej rano. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 kwietnia o godz. 11-tej. Dyrekcja firmy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez podania powodów.

(PAP)

PRZETARG

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabn.-Galant. Nr. 8 w Łodzi, Hipoteczna 7-9, ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie hydroforowe do zasilania w wodę inhydrantowej i tryskaczowej fabryk.

Ślepe kosztorysy, wszelkie informacje w sprawie powyższej można otrzymać na miejscu w godzinach od 9-tej rano do godz. 15-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:
a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań,
b) prawo wyboru oferenta bez względu na cenę,
c) że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Ofiary

M. Kropidłowski zł. 600.—.

Koło Sportowe przy Fabryce Papieru w Pabianicach zł. 1000.—.

Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr 3, Imienia 9-go Maja Oddział I 7510.— zł., Oddział III, 3775.— zł.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Łodzi zł. 120.— na powodzian.

REJONOWA CENTRALA APROWIZACYJNA W ŁODZI

Podaje do wiadomości, że m-cu kwietniu wydawać będzie na Województwo Łódzkie:

1) dla K. I na Nr 31 odcinka karty żywnościowej — kaszy 2 kg.,

2) dla K. I R. na Nr 31 odcinka karty żywnościowej — kaszy 1,5 kg.

Wszystkie inne artykuły będą wydawane w sklepach rozdzielczych.

Rejonowa Centrala Aprowizacjna odwołuje Nr 26 z odcinka karty żywnościowej K. I R. z m-ca IV, na którym miał być wydany tłuszcz.

Tłuszcz ten będzie wydany przez sklepy rodzielcze na nr. 20 odcinka karty żywnościowej z m-ca kwietnia.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIEROWYCH poszukuje:

1. **Buchalterów — organizatorów księgowości przemysłowej i finansowej.** Warunki do omówienia.
2. **Maszynistki-stenotypistki.**

Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego Zjednoczenia, Łódź, ul. Piotrkowska 64.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

DR MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152. od godz. 15—17 Tel. 183-16.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu. nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21. przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6. II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132. w godz. 12—2 i 4—6 Tel. 205-55. —232

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3 -5½.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a. tel. 169-00 (róg Zawadzkiej).

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6. ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

Lokale

ODSTĄPIĘ DWA SKLEPY jeden przy pl. Niepodległości, drugi przy ul. Rzgowskiej za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod „Sklepy" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. (PAP)

LOKAL SKLEPOWY wraz z 2-pokojowym mieszkaniem przy ul. Wschodniej, odstąpię za zwrotem kosztów remontu z zamianą na inne mieszkanie w centrum miasta. Łaskawe zgłoszenia pod „Wschodnia" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. (PAP)

SAMOTNY pan na stanowisku — poszukuje umeblowanego pokoju w centrum miasta dobrze zapłaci. — Oferty do administracji pod „Samotny". —5699

Kupno i sprzedaż

STAL RESOROWA i narzędziowa oraz cepowa. Skład narzędzi i artykułów technicznych. Naczynia kuchenne. Kazimierz Madej. Łódź, Piotrkowska 181. Tel. 272-08.

SKRZYNIE drewniane używane duże oraz opakowania po UNRRA kupujemy. Zgłoszenia Łódź, Śródmiejska 22, Zakłady Chemiczne. — Tel. 200-32.

Różne

PAN, który omyłkowo zabrał teczkę skórzaną, a zostawił swoją z aktami Przemysłu Metalowego, proszony jest o zgłoszenie się po odbiór do Zakładu Elektrotechnicznego, ulica Rzgowska 99, u ob. Stolarczyka. —5824

PRZYBŁĄKAŁ się pies — suka wyżeł z nr. 773 Łódź 46 r. Odebrać można za zwrotem kosztów, ul. Jaracza 45. Wartownia. —5819

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację członkowską Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych oraz legitymację Specjalną Centralnego Zarządu Kin na nazwisko Wdowiak Genowefa, ul. Orzeszkowej 6. —5818

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tymczasową PPS na nazwisko Błaszczyński Jan, Zgierz, ulica Długa 24. —5820

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Woj. Urząd Samochodowy w Łodzi na nazwisko Jerzyński Henryk, ulica Sienkiewicza 91. —5821

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę pracy, 2 wyciągi z ksiąg Ludności na nazwisko Kowalczyk Pelagia i Henryk, oraz dowód osobisty na nazwisko Teodorczyk Pelagia, ulica Częstochowska 4. —5822

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację członkowską PPS Dzielnica Górna na nazwisko Madaj Kazimierz, ul. Komornicza 28. —5823

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Turek Apolonia, ul. Bandurskiego 17. —5825

Zaofiarowanie pracy

POWAŻNA fabryka w Zgierzu poszukuje głównego księgowego-bilansistę i 2 samodzielnych księgowych. Oferty pod „Fabryka".

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-13	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko **artykuły zamówione**. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście— 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011788 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.